Nr. 241 Sobota, 18 października 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

Fałsz i prawda.

Niecały miesiąc dzieli nas w tej chwili od dnia wyborów do Sejmu. Wyborów tem donioślejszych od poprzednich, że one wreszcie rozstrzygną o tem, czy społeczeństwo polskie dojrzało do wyłonienia z siebie takiego ciała ustawodawczego, któreby swem wyrobieniem politycznem odpowiedziało tym wielkim zadaniom, które stoją przed Nową Polską, mającą zająć silne, mocarstwowe stanowisko w rodzinie państw świata. Konkretniej rzecz biorąc, społeczeństwo ma w owym dniu zadecydować, czy pójdzie za tym obozem, który skupiwszy się wokół osoby Marszałka Piłsudskiego, odrzucił od siebie wszelkie zaślepione i roznamiętnione partyjnictwo, czy też pójdzie na lep demagogicznych haseł wyborczych, które kuje opozycja.

Najulubieńszą bronią, z którą występuje opozycja do walki z obozem rządzącym jest wrzawa, jakoby godził on w demokrację, godził w parlamentaryzm, w wolność społeczeństwa.

Są to wszystko obłudne fałsze, którym przeczą oczywiste fakty. I tak zgodzi się chyba każdy z tem, że zadanie prawdziwej demokracji polega na zaspokajaniu potrzeb szerokich warstw, na podciąganiu w górę ich poziomu kulturalnego i gospodarczego, na stwarzaniu najlepszych warunków dla warsztatów produkcji i wymiany. Rządy pomajowe, w granicach możliwości tego okresu, te zadania spełniły całkowicie. To, co dziś społeczeństwo dotkliwie odczuwa w zakresie sytuacji gospodarczej, jest wynikiem nie błędów lub zaniedbania Rządu, lecz skutkiem ogólnego kryzysu ekonomicznego w skali światowej, w szczególności kryzysu w rolnictwie.

„Rząd godzi w parlamentaryzm". Tak jest; godzi weń w tej formie, w jakiej on się znalazł obecnie w Polsce. Natomiast ten właśnie Rząd akcentuje na każdym kroku konieczność współpracy z parlamentem i tylko w tym celu pragnie parlamentaryzm udoskonalić i uczynić go dobrym instrumentem życia państwowego.

Na czele list państwowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem stanął Marszałek Piłsudski. Jest to dalszym i wybitnym dowodem, że Marszałek nie walczy z parlamentem, że chce być jego członkiem, skoro się zmieni jego oblicze i metody działania. Pan Marszałek stając na czele list do parlamentu, stwierdza chyba aż nadto wyraźnie, że *n i g d y g o n i e z w a l c z a ł j a k o i n s t y t u c j i*, lecz tylko wyrażał pogardę dla tych zdeprawowanych zespołów poselskich, które ludność Rzeczypospolitej, pomału dźwigającej się z marazmu niewoli, do pierwszych Sejmów wysyłała.

„Marszałek Piłsudski rozpędził Sejm, wybory się nie odbędą, ogłosi dyktaturę, odebrane będą demokratyczne swobody obywateli", — krzyczała jeszcze do niedawna opozycja. A tymczasem domniemany pogromca Sejmu, wróg parlamentaryzmu, dyktator staje na pierwszem miejscu listy wyborczej. Ta rzeczywistość jest stokroć lepszem zadaniem kłamu wszystkim wiecowym i prasowym twierdzeniom opozycji, aniżeli najbardziej misterne wywody. Każdy, kto spojrzy trzeźwo na ten fakt, zrozumie tę prawdę, że Marszałek Piłsudski był właśnie zawsze najlepszym obrońcą parlamentaryzmu, bo chronił go od najgorszej formy wypaczenia, jaką może być partjokracja.

Ten fałsz opozycji w obliczu przeciwstawiającej mu się prawdy zawiódł na całej linji. Bogaty arsenał demagogicznych narzekań nie trafia do przekonania najmniej nawet przygotowanym do krytycznego myślenia o skomplikowanych sprawach państwowych, warstwom i jednostkom. Zdrowy instynkt, pokrywający się zresztą w tym wypadku ze zdrowym rozumem prowadzi do powszechnej niechęci przeciw partyjnym agitatorom. Ogólnie żywem jest natomiast zrozumienie, że Polsce potrzebna jest silna władza. Tę prostą formułę, usłyszeć można zarówno na wsi jak i w miejskim salonie; idzie od pługa i od rzemieślniczego warsztatu, potwierdza ją uczony profesor prawa i światły historyk.

Tejto potrzebie władzy silnej, władzy, znajdującej poparcie w świadomym swych celów a nie broniącym partyjnictwa parlamencie, przeciwstawia opozycja frazes o „sponiewieraniu złotej wolności"; ten sam historyczny okrzyk o „dominium absolutum", który hulał po Polsce skutecznie przez tyle wieków. On to dziś połączył panów z t. zw. parlamentarnej prawicy i parlamentarnej lewicy. Cały „parlamentaryzm polski" odwołuje się dziś do instynktu anarchji u wyborców. Walcząc o przywileje poselskie, woła, że walczy „o wolność ludu"; broniąc nieodpowiedzialności menerów partyj, obiecuje bezkarność każdemu. Te hasła zgubiły już stokroć Polskę.

W zdrowej Polsce musi być zdrowy Sejm. To jest zasada, na którą musi się pisać każdy Polak. Złe polskie sejmy przedrozbiorowe rozbiły a potem odarły z majestatu Polskę; one to zatwierdzały i pieczętowały wszystkie hańbiące traktaty, podziały.

Warunków państwowo-twórczej pracy nie da Państwu ani zwycięstwo radykalno-demagogicznego centrolewu, ani wzrost niewielkich stosunkowo wpływów stronnictwa narodowego. Jedynie obóz Marszałka Piłsudskiego, który zerwał ztradycyjnym w dziejach polskiego parlamentaryzmu interesem partyj a staje do wyborów pod hasłem dobra całego społeczeństwa, ma *p o z y t y w n ą* możliwość stworzenia pełni korzystnych warunków pracy dla Państwa. Stwierdzenie to winno być drogowskazem dla zdrowo myślącego ogółu w dniach wyborów.

Przyszły Sejm musi się stać harmonizowanym organem pracy ustawodawczej dla dobra całego Państwa. Dopiero taki Sejm da Państwu polskiemu gorąco upragniony spokój wewnętrzny, stabilizację stosunków i możność ugruntowania niezawisłości.

Z ostatniej chwili.

Główna Komisja Wyborcza

ustaliła ostatecznie listy państwowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. Państwowa Komisja wyborcza odbyła posiedzenie, które zakończyło się o godzinie 3 rano.

Komisja uznała za nieważne listy Nr. 3 Jedność robotniczo-chłopska, Nr. 8 Zmaganje, Nr. 10 Selrob Jedność, Nr. 13 Samopomoc i Nr. 16 P. P. S. Lewica.

Listę Nr. 15 Ruska Sielańska Organizacja uznano za ważną.

Z listy Nr. 1 B. B. W. R. skreślono Eugenjusza Dobaczewskiego i Artura Froma, wobec niezgłoszenia deklaracji w terminie.

Z listy Nr. 4 Stronnictwo Narodowe skreślono Aleksandra Dębskiego i Witolda Pączkowskiego.

Z listy Nr. 7 Centrolew skreślono 14 nazwisk, między innymi b. posła Putka i Bagińskiego, natomiast większością głosów, wbrew nadesłanym oświadczeniom, utrzymano b. posłów Witosa i Liebermana.

Z listy Nr. 11 blok ukraińsko-białoruski skreślono b. posłów Celewicza i Palijewa.

Z listy Nr. 19 Chrześcijańska demokracja skreślono księdza Gąsiorowskiego i dr. Lewickiego.

Z listy Nr. 21 Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa skreślono Walerjana Dobieckiego.

Oświadczenie sędziego śledczego

w sprawie planowanego zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondentá.)

Warszawa, 17 października. Przedstawiciel „Kurjera Porannego" zwrócił się wczoraj do sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia, Józefa Skorzyńskiego, z prośbą o udzielenie informacji w sprawie śledztwa dotyczącego projektowanego zamachu bombowego na Marszałka Piłsudskiego. Sędzia Skorzyński oświadczył, że wywiadu zasadniczo nie udziela, ale ze względu na to, że w sprawie dotyczącej zamachu obiegają pogłoski niepokojące opinję publiczną, na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa stwierdza, że wszelkie domniemania o rzekomej prowokacji są stanowczo i bezwzględnie wyłączone.

Dalsze wyniki śledztwa

w sprawie zbrodni w Częstochowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. W ciągu dnia dzisiejszego władze śledcze i prokuratorskie prowadzą energiczne śledztwo w sprawie zbrodni w Częstochowie. Dotychczasowe dochodzenia wskazują wyraźnie, że morderstwo miało tło ściśle polityczne. Stwierdzono, że Kostrzewski miał kilku wspólników, którzy prawdopodobnie byli z nim razem w gmachu Kasy Chorych. Zachodzi nawet możliwość, że kilka kul pochodziło z innych rewolwerów. Sprawę tę wyjaśni sekcja zwłok.

W ciągu ubiegłej nocy i dzisiejszego przedpołudnia dokonano dalszych aresztowań.

Minister Pracy Prystor zarządził, aby rodziny zamordowanych urzędników otrzymały odpowiednie zabezpieczenie materjalne.

Warszawa, 17 października. Grupa robotników w Myszkowie obok Częstochowy weszła do lokalu P. P. S. i zabrała 2 sztandary, które spaliła.

Młodzież demokratyczna do Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 16 października. (PAT). Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej złożył w Belwederze na ręce Marszałka Piłsudskiego następujące pismo:

„Wstrząśnięci do głębi duszy wiadomością o planowanym zamachu na Ciebie, Panie Marszałku, wyrażamy swoje najgłębsze oburzenie i potępienie dla nikczemników, którzy ważyli się podnieść rękę na Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej i Twórcę Państwa Polskiego. Żyj nam, Panie Marszałku, jak najdłużej, w pełni sił i zdrowia, i pracuj dalej jako Szef Rządu, na postrach wrogom zewnętrznym, na chwałę Narodu, na pożytek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W tej pracy dla Polski, jak zawsze tak i nadal będziemy stali przy Tobie".

W imieniu wszystkich środowisk organizacji Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół wyższych, za Wydział wykonawczy podp.: przewodniczący Jan Grzywaczewski, sekretarz Irena Lipińska.

Demonstracje komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 17 października. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem w czasie demonstracyj komunistycznych w dzielnicy północnej, przyszło do krwawego starcia z policją, którą obrzucono gradem kamieni i strzałami z okien domów. Policja przy pomocy pałek gumowych musiała rozproszyć demonstrantów. W godzinę później manifestacje powtórzyły się. W czasie rozpraszania manifestantów, ponownie z okien domów padły strzały i kamienie w stronę policji. Policja wystrzeliła kilka razy na postrach. Trzej urzędnicy policyjni zostali ranni kamieniami. Jeden z przechodniów został postrzelony przez policję.

Finlandja po wyborach do Sejmu.

Wynik wyborów w Finlandji jest bardzo znamienny. Od kilku miesięcy kraj cały był widownią samorzutnej „likwidacji" wyraźnie ciążącego ku Moskwie komunizmu przez t. zw. ruch lapuańczyków. Po rozbiciu fińsko-rosyjskiej czerwonej gwardji w r. 1918 ruch bolszewicki w Finlandji zamarł. Za rządów gen. Mannerheima partja komunistyczna uznana była za nielegalną. Gdy się jednak stosunki unormowały, komuniści fińscy zostali powypuszczani z więzień i amnestjonowani, wkrótce zaś rozwinęli swą propagandę na szerszą skalę. Wywarło to odruch wśród włościan północno wschodniej prowincji Lapua. Akcja lapuańczyków miała na celu usunięcie komunistów od jakiegokolwiek wpływu na sprawy społeczne lub państwowe. Gdzie nie pomagały dysputy, lapuańczycy stosowali swoisty system „uprowadzania" komunistów, których następnie odstawiano na granicę sowiecką — bez prawa powrotu. Doszło nawet do tego, że „pochód" kilkudziesięciu tysięcy lapuańczyków na Helsingfors zmusił komunistycznych posłów do opuszczenia parlamentu, od którego demonstranci zażądali natychmiastowego uchwalenia antykomunistycznych ustaw.

W tym wypadku należało odwołać się do narodu. Premjer Swinhufvud rozwiązał parlament, pragnąc usłyszeć szczery głos ludu. Jakoż komuniści ponieśli całkowitą klęskę. Jeśli nawet w niektórych okręgach wyborczych lapuańczycy wywierali pewien nacisk, aby listy komunistyczne były unieważnione, to jednak znamiennym dowodem klęski czerwonych jest fakt, że komuniści, reprezentowani w poprzedniej Izbie przez 23 deputowanych, nie uzyskali ani jednego mandatu. Socjalni demokraci powiększyli swój stan posiadania o 7 mandatów, co mają niewątpliwie do zawdzięczenia wyborcom „komunizującym", którzy oziębili swe sympatje dla dyktatury proletarjatu.

Prawica „lapuańska", występująca na terenie parlamentarnym, jako „partja jedności ludowej", zdobyła 14 nowych mandatów i będzie reprezentowana przez 42 posłów. Jest to niewątpliwy sukces t. zw. „faszystów" fińskich. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę ogromny aparat agitacyjno-wyborczy, jaki lapuańczycy ostatnio uruchomili, jeśli się zważy, że byli oni panami sytuacji, dyktując organom rządowym swe warunki, sukces partji jedności ludowej jest dość nikły. Należy przypuszczać, że wpłynie to na zmniejszenie zbyt daleko posuniętych żądań lapuańczyków w dziedzinie reformy konstytucji. Niektóre bowiem z tych żądań wykraczały już poza szranki samoobrony przed III-cią Międzynarodówką, a dążyły wprost do likwidowania ruchu zawodowego robotników, uszczuplenia wolności obywatelskich i t. p. Apetyty lapuańczyków uśmierza fakt, że kraj niezbyt pochopnie popiera radykalizm prawicowy, skoro tylko 42 mandaty przydzielił „reformistom".

Zagadnienie reformy konstytucji i ustawodawstwa antykomunistycznego pozostaje jednak najważniejszem w pracach nowego parlamentu fińskiego. Dla przeprowadzenia reformy praw zasadniczych wymagana jest większość 2/3 głosów w Sejmie. Broniąc zasad teoretycznych, socjalni-demokraci wypowiedzieli się stanowczo przeciw projektom prawicy i byliby swą nieustępliwą opozycją doprowadzili do ostrego konfliktu z lapuańczykami, których ultimatum grozi rozpędzeniem Sejmu, o ile reformy nie zostaną uskutecznione. Lecz przypadek zrządził, że socjaliści zdobyli dokładnie 66 mandatów — czyli właśnie 1/3 głosów (na 200 deputowanych), pozostali zaś, 134 posłowie, należący do ugrupowań mieszczańskich, właśnie stanowią owe wymagane przez konstytucję 2/3 głosów. W ten sposób i lapuański wilk będzie syty, i socjalistyczna owieczka, głosując przeciw antykomunistycznym ustawom, zachowa swą czystość zasad.

Groźba ostrzejszych konfliktów wewnętrznych w Finlandji minęła.

L. H.

Dalsze szczegóły krwawego zajścia w Częstochowie.

Częstochowa. 16 październ. (PAT.) Sprawcą zabójstwa inspektora i komisarza Kasy Chorych oraz przygodnego interesanta, o czem donieśliśmy we wczorajszym numerze, jest członek PPS. CKW. Jan Kostrzewski.

Częstochowa, 16 października. (PAT). Trzecią osobą zabitą przez Kostrzewskiego w gmachu Powiatowej Kasy chorych, jest prezes Polskich Związków zawodowych „Praca" Mołda, który został ugodzony kulą, gdy był w poczekalni, w chwili gdy Kostrzewski wybiegł z gabinetu, strzelając ciągle z rewolweru. Również został ranny w kolano drugi interesant, Pukiewicz. Dr. Biluchowski jest ranny w prawe ramię i prawą nogę.

Polityczne tło zbrodni.

Częstochowa. 17 października. Wiadomość o tragicznem zdarzeniu w lokalu Kasy chorych, błyskawicznie rozeszła się po mieście, wywołując oburzenie z powodu czynu niepoczytalnego szaleńca. Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyli przedstawiciele władz w osobach pp. Bogobowicza, Szymanowskiego, sędziego śledczego Mullera i komendanta policji Herra, którzy prowadzą energiczne dochodzenia w kierunku ustalenia wszystkich okoliczności krwawego zamachu. Przeprowadzono rewizję w lokalu O. K. R. P. P. S. C. K. W. Aresztowany został prezes OKR. CKW. Wacław Chojnacki, dalej były poseł Józef Każmierczak, urzędnicy magistratu Gustaw Żorski i Stanisław Jung, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa Ignacy Lewiak, woźny magistratu Niwecki i członek T. U. R. Leon Żorski. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Po mieście krążą gęste patrole policyjne. Dochodzenie zatacza coraz szersze kręgi, ze względu na ujawnione dostateczne dane, że Kostrzewski miał wspólników, którym udało się zbiec. Kostrzewski był starym członkiem P. P. S. W r. 1923 podczas manifestacji robotniczych, skierowanych przeciw rządowi Witosa, był ranny. Jest on piekarzem z zawodu. Ostatnio pracował jako woźny w miejskiem obserwatorjum astronomicznem. Inspektor Furmańczyk osierocił żonę i dwoje dzieci. Komisarz Rejowski był wdowcem i osierocił dwuletniego synka, prezes Mołda pozostawił żonę i 5-ro dzieci. Pogrzeb ofiar odbędzie się w niedzielę.

Następcą tragicznie zmarłego na posterunku komisarza Rejowskiego zostal mianowany dotychczasowy sekretarz Kasy. Ś. p. Antoni Furmańczyk figurował na liście kandydatów do Sejmu z listy BBWR. na drugiem miejscu, czołowym zaś kandydatem jest dr. Biluchowski. Wobec zaszłej katastrofy, blok B. B. W. R. odbył dziś decydujące narady w celu uzupełnienia listy. Komisarz Rejowski zajmował stanowisko komisarza Kasy chorych zaledwie od trzech miesięcy. Nominacja ta zastała go na stanowisku radcy Województwa w Kielcach.

Aresztowania.

Częstochowa. 16 października. (PAT.) Do godz. 20 aresztowano ogółem 40 osób. Do Częstochowy przybył z Piotrkowa prokurator sądu okręgowego Ziemski. Na gmachu Kasy chorych na znak żałoby powiewa czarna flaga. Koszty pogrzebu zmarłych tragicznie ofiar przyjęła na siebie Kasa chorych. Stwierdzono, że Kostrzewski miał kilku spólników, którzy przyszli razem z nim, prawdopodobnie w celu zabezpieczenia odwrotu. Zamordowany inspektor Furmańczyk ma wybitną kartę zasług w czasach walk wolnościowych. Jako młody człowiek był członkiem Narodowego Związku Robotników i w r. 1905 skazany został na dożywotnią katorgę. Z Syberji powrócił dopiero w r. 1917. Piastował godność przewodniczącego Rady powiatowej B. B. W. R. i jednocześnie był prezesem Powiatowego Zarządu N. P. R. lewicy. Komisarz Rejowski był kapitanem rezerwy. Niezależnie od swego urzędowego stanowiska z zapałem oddawał się pracy społecznej, będąc przewodniczącym obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Lokal CKW. PPS. nie uległ opieczętowaniu, natomiast przeprowadzono w nim rewizję i zabrano szereg aktów.

Exposé kanclerza Brueninga.

Wniosek o obalenie traktatu Wersalskiego.

Berlin. 16 października. (PAT.) Dzisiejsze obrady Reichstagu stanęły pod znakiem wielkiej debaty politycznej, do której wstępem było expose programowe rządu Rzeszy, wygłoszone przez kanclerza Bruninga. Powitany protestami z ław komunistycznych, kanclerz Rzeszy rozpoczął w Reichstagu swoje przemówienie od wskazania, że kryzys, jaki przeżywają Niemcy, pozostaje w związku z kryzysem światowym. Rząd Rzeszy opracował obszernie program reformy gospodarczo-finansowej, mający na celu usunąć najbardziej dotkliwe skutki tego kryzysu. Warunkiem przeprowadzenia programu, o który kanclerz wraz z ministrami walczyć będzie przy pomocy wszelkich możliwych środków parlamentarnych, jest przyjęcie przez parlament ogłoszonych na podstawie art. 48. konstytucji zarządzeń doraźnych. Rząd apeluje do stronnictw parlamentarnych, aby kategorycznie odrzuciły żądanie zniesienia tych zarządzeń.

Przechodząc do omówienia spraw polityki zagranicznej, Brüning podkreślił, że najwyższym celem, do którego rząd dąży, jest zdobycie wolności narodowej i odzyskanie moralnego i materjalnego równouprawnienia Niemiec z innemi państwami. Droga do tego celu prowadzi bezwarunkowo tylko po szlakach polityki pokojowej. Rząd Rzeszy odrzuca politykę awantur.

Najgłówniejszem zadaniem, jakie stawia sobie rząd Rzeszy, jest zaprowadzenie ładu w stosunkach wewnętrznych. Wykonanie programu gospodarczo-finansowego stanowi elementarny postulat niemieckiej polityki zagranicznej. Od urzeczywistnienia tego programu zależeć będzie, czy Niemcy będą mogły żądać zastosowania klauzuli przewidzianych w planie Younga na wypadek kryzysu. Wszystkie kraje, podobnie jak Niemcy, zamierzają serjo współdziałać nad odbudową Europy. Powinny jednak one pamiętać o stosunkach panujących obecnie w Niemczech. Od szeregu lat szerokie sfery narodu niemieckiego uginają się pod ciężarem wciąż rosnącej niedoli. Zrozumieć też trzeba to gwałtowne rozczarowanie, jakie wybuchło na widok tego, czego doznali Niemcy mimo szczerej gotowości do porozumienia. Tem co do głębi oburza naród niemiecki, jest fakt, że po pierwszem ciężkiem rozczarowaniu, wywołanem przez niedotrzymanie przyrzeczeń zawartych w deklaracji Wilsona, strona przeciwna nie dotrzymuje obecnie nawet postanowień Traktatu Wersalskiego, przemawiających na korzyść Niemiec. Postanowienie traktatu pokojowego, że po przymusowem rozbrojeniu Niemiec również i inne państwa przeprowadzą u siebie rozbrojenie, dotychczas nie zostało nawet w przybliżeniu wykonane. Liczne kraje prowadzą nadal zbrojenia, nie bacząc na traktaty i zagrażając bezpieczeństwu pokoju świata. Stan taki nie da się nadal utrzymać.

Rząd będzie zawsze występował za utrzymaniem pogotowia zbrojnego w narodzie niemieckim. (Oklaski na ławach rządowych i hitlerowców). Staraniem rządu będzie, aby siły zbrojne jako najtrwalsze oparcie spólnoty narodowej Niemiec pozostawić wolnemi od wpływów stronnictw i polityki. Poczucie godności własnej nakazuje, aby armja niemiecka nie stała się celem egoistycznych interesów partyj i nieuzasadnionych oszczerstw.

Dyskusja nad expose kanclerza odbędzie się jutro.

Berlin. 16 października. (PAT.) Frakcja hitlerowców Reichstagu zgłosiła wniosek, wzywający rząd Rzeszy do niezwłocznego podjęcia kroków, celem obalenia traktatu wersalskiego oraz planu Younga. Jednocześnie frakcja chrześcijańsko-socjalnych i konserwatystów wystąpiła z wnioskiem, aby w najbliższym czasie rząd nawiązał z mocarstwami wierzycielskiemi rokowania w sprawie rewizji planu Younga.

Nowy szef Reichswehry.

Berlin, 16 października. (PAT). Szef Reichswehry Heye wystosował do prezydenta Hindenburga list, w którym prosi o zwolnienie go ze służby już z końcem bm., nie zaś, jak to było przewidziane, w dniu 30 listopada br. Heye motywował swą prośbę między innemi tem, że w interesie armji niemieckiej leży objęcie kierownictwa Reichswehry przez jego następcę już wcześniej, a to ze względu na obecną sytuację polityczną. Prezydent przychylił się do prośby. Gen. Heye rozpoczął już obecnie urlop. Agendy szefostwa Reichswehry spoczywają dotąd w ręku gen. Hammersteina.

Katastrofa lotnicza.

Kraków, 16 października. (PAT). Dziś około godziny 10 przedpołudniem na lotnisku wojskowem w Rakowicach, wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pilot pporucznik Stanisław Nowakowski z 1 pułku lotniczego w Warszawie, będący na kursie pilotażu przy 2 pułku lotniczym w Krakowie.

Podczas ćwiczeń w chwili, gdy ś. p. podpor. Nowakowski wykonywał ćwiczenia akrobatyczne na wysokości 1000 metrów, nagle oderwało się od aparatu jedno skrzydło i maszyna zaczęła tracić równowagę. W chwilę później odpadło i drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł na pełnym gazie. Skonsternowany widocznie niespodziewanym wypadkiem pilot nie zgasił motoru i samolot zaczął płonąć. W ostatniej chwili ś. p. Nowakowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, jednakże bezskutecznie. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowo - lekarska.

Nowe polskie prawo karne.

II.

W części szczególnej projektu Kodeksu karnego umieszczono poszczególne przestępstwa. Na czele idą t. zw. zbrodnie stanu. Zbrodniarzem stanu jest, kto usiluje: przemocą pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu, przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, przemocą oderwać od Państwa Polskiego część jego obszaru, przemocą usunąć Sejm lub Senat, Prezydenta R. P. lub Ministrów albo Sąd lub przemocą zagarnąć ich władzę.

Rozdział następny zawiera przestępstwa przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym. Tu należy porozumienie z obcem państwem celem wywołania wrogich działań przeciw Polsce, działanie w czasie wojny na korzyść nieprzyjaciela, werbowanie polskich obywateli do służby w obcem wojsku, nieprawidłowe dostawy wojskowe w czasie wojny, zdrada tajemnic państwowych i t. p.

W rozdziale o „przestępstwach przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego" umieszczono wywieranie wpływu przemocą lub groźbą bezprawną na czynności Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego lub Sejmu autonomicznego albo też innych zrzeszeń prawa publicznego, tak samo jak na wykonywanie mandatu posła, senatora, członka Sejmu autonomicznego lub członka zrzeszenia prawa publicznego.

Osobny rodział traktuje o przestępstwach przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, inny o przestęp stwach przeciwko władzom publicznym. Tu przewidziana jest kara na tego, kto przemocą lub groźbą wywiera wpływ na czynności Prezydenta Rzpltej, Ministra, Sądu lub urzędnika, kto znieważa urzędnika, obiecuje mu korzyści majątkowe, przywłaszcza sobie uprawnienia urzędnika i t. p.

Dalsze rozdziały mówią i fałszywych zeznaniach, o przestępstwach przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, o uwolnieniu osoby pozbawionej wolności.

Między „przestępstwami przeciwko porządkowi publicznemu" wymienione jest publiczne lżenie i wyszydzanie ustroju Państwa Polskiego, znieważanie godeł państwowych, nawoływanie do przeciwdziałania ustawom lub rozporządzeniom władzy, nabywanie rzeczy, pochodzących z przestępstwa, należenie do tajnych związków, znieważanie zwłok i machinacje emigracyjne.

Za przestępstwo przeciw uczuciom religijnym karany będzie ten, kto publicznie Bogu bluźni, albo też lży i wyszydza wierzenia uznanego związku religijnego. Zasady te nie odbiegają zasadniczo od przepisów obecnie obowiązujących, podobnie jak i zasady, wedle których karać się będzie fałszowanie pieniędzy, papierów wartościowych, znaków urzędowych, miar i wag oraz przestępstwa przeciw dokumentom.

Kodeks zna specjalny typ przestępstwa, polegający na zmianie stanu cywilnego. Wprawdzie Kodeks sam nie określa pojęcia stanu cywilnego, jednakże — jak wiadomo — stan cywilny oznacza w sposób ścisły stosunek pewnej jednostki do innych jednostek a zarazem ją od innych jednostek wyodrębnia.

Niewielkiej zmianie uległo określenie przestępstw przeciw małżeństwu. Natomiast rzeczą nową a w każdym razie w odmienne, niż dotychczas, formy ujętą są przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi. Pod tym względem obecny stan prawny przedstawiał się dość słabo; zły małżonek i zły ojciec mógł właściwie na pastwę losu porzucić najbliższe sobie osoby. Wedle projektu karanym będzie ten, kto porzuci wbrew obowiązkowi opieki dziecko poniżej lat 13 albo osobę nienormalną kto uchyli się od ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby oraz kto uchyli się od obowiązku przedsiębrania starań, koniecznych dla utrzymania życia lub zdrowia innej osoby.

Licznym zmianom uległy przestępstwa seksualne. I tak, dotychczas karany był nierząd z osobą niżej lat 14, obecnie granica ta ma być podwyższoną do lat 17. Popieranie nierządu, sutenerstwo, podlega surowym karom. Zniesiono karygodność homoseksualizmu i to zupełnie słusznie. Z jednej strony i dziś pozostawał on bezkarnym, gdyż lekarze stale zmuszeni byli stwierdzać, że u danej jednostki homoseksualizm był popędem tak silnym, że mu się oprzeć nie była w stanie, z drugiej zaś strony, figurując w ustawie karnej jako zbrodnia, stawał się źródłem szantażu. Wedle projektu, karze podpadnie tylko mężczyzna, który z chęci zysku ofiaruje się innemu mężczyźnie do czynu nierządnego. W tym też rozdziale przewidziane są kary na tego, kto dopuszcza się czynu nierządnego lub działania, mającego na celu podniecenie pobudliwości płciowej albo publicznie albo też w obecności nieletniego poniżej lat 17. Pod ten przepis będzie podpadać wszelkie szerzenie pornografji.

W osobny rozdział ujęto wszelkie czyny sprowadzające niebezpieczeństwo powszechne. A więc: wzniecanie ognia w zamiarze wywołania pożaru, sprowadzanie niebezpieczeństwa zalewu, zawalenia się budowli albo katastrofy w komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej, używanie materjałów wybuchowych lub łatwopalnych w sposób, sprowadzający niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego lub mienia, uszkodzenie lub nadużycie urządzeń użyteczności publicznej, rozszerzanie zarazy ludzkiej, zwierzęcej lub roślinnej, przechowywanie zapasów broni, amunicji albo materjałów wybuchowych.

Dr. L.

Prowokacyjny artykuł.

Paryż, 16 października. (PAT.) Redaktor dziennika „La Victoire", Gustaw Herve, którego myśl polityczna w ciągu kilkunastu lat przeszła zadziwiającą ewolucję od anarchizmu i wyrzucenia sztandaru narodowego na śmietnik, za co został w swoim czasie oddany pod sąd, aż do skrajnego nacjonalizmu, pod wpływem którego w czasie wojny wyrzekł się dawniejszej nazwy dziennika, noszącego tytuł „Le Guerre Sociale" — ten sam Gustaw Herve stał się obecnie apostołem zbliżenia francusko-niemieckiego.

Dzisiejszy numer „La Victoire" przynosi propozycję dokonania rewizji traktatu wersalskiego, aby za tę cenę zdobyć ostateczne porozumienie z Niemcami. Program tej rewizji przypomina mocno znane propozycje Rechberga. Chodzi nie mniej nie więcej tylko o wyrzeczenie się przez Francję plebiscytu, jaki ma nastąpić w Zagłębiu Sarry, o zezwolenie na przyłączenie Austrji do Rzeszy niemieckiej, o zwrot Niemcom ich dawniejszych kolonji afrykańskich, będących obecnie pod zarządem Francji, o zezwolenie Niemcom na utrzymywanie armji równej ilościowo armji francuskiej, wreszcie o przyjacielską interwencję rządu francuskiego w Polsce, aby skłonić ją do zgodzenia się na zwrot korytarza pomorskiego, oraz aby wszechmocni na Litwie Niemcy skłonili Litwę, która przez 5 stuleci przyłączona była do Polski, do powrócenia na łono Państwa polskiego.

Wedle autora artykułu, Gustawa Herve, jest to jedyny sposób uniknięcia wojny.

Wieczne pióro.

Komedja w 3 aktach (5 obrazach) Wł. Fodora. Przekład Jerzego Rawicza. — Teatr Mały.

Komedja o wiecznym problemacie zdrady małżeńskiej, naprężająca uwagę, niczem dramat kryminalny, pogodna i lekka. Lekka, jak pióro — nie wieczne oczywiście. Tak lekka, że chwilami gmatwa się pajęcza nić jej intrygi i ze sprzeczności ratuje ją tylko rozmach, siła i doskonałość pomysłów i gry słów.

Kurtyna odsłania mały światek nowoczesnego, choć już siedmioletniego małżeństwa. W małżeństwie tem panuje uczciwość, wierność i prawda. Nie istnieje kłamstwo — podstawowy burzyciel małżeńskiego stadła, a tem samem nie istnieją podejrzliwości i zazdrość.

Ale oto trzeba drobnej, niewidocznej prawie skazy, na tym pięknym wzorze małżeńskich cnót, a rozpęta się burza i omal nie przepadnie spokój, szczęście i jedność tego domu.

Pani „zapomina" powiedzieć mężowi o głupstwie napozór, o kupionem dla kogoś niewiadomego wiecznem pióro. Od tej chwili mąż zaczyna śledztwo, które jako adwokat w sprawach rozwodowych, prowadzi mistrzowsko. Śledztwo przynosi wyniki tak jawnie obciążające małżonkę, że proponuje się jej rozwód i — związek z kochankiem.

Jak to się tam wszystko rozwija i jak kończy, zobaczycie państwo sami. Komedja ta bowiem, zbudowana na wzór kryminalistycznej sztuki, wymaga pewnej dyskrecji „zawodowej". Nie w samych bowiem sytuacjach i charakterach rozwija się tu pointa i naprężenie akcji. Nad całą sztuką unosi się tajemniczość, sensacja i zagadka — aż do ostatniej sceny. Jak w toku procesu tłoczą się domysły: kto, kiedy, z kim i czy naprawdę? Tragizm zmaga się z groteską, śmiech z dreszczem niepokoju. W miarę rozwijania się akcji wszystko co poboczne ustępuje w cień, bo wszystko skupią się dokoła konfliktu jednej pary ludzkiej.

Sztuka jest zbudowana trochę w smaku szekspirowskiej komedji, trochę w stylu klasycznym francuskim. Główna para i główna akcja ma swoją analogję w akcji i figurach paralelnych; winą jest zaślepienie i błąd, zwycięstwo dzierży uczciwość i spryt kobiecy. A przytem, jak żadna może ze współczesnych komedyj, daje ta sztuka żywy obraz powojennego świata mężczyzn i kobiet, gdzie panuje „ona", „ona" ma zimną krew i „ona" zwycięża.

Szczęście ludzkie leży — wedle opinji autora — tylko w rękach kobiecych. Od uczciwości i dobroci tych rąk zależy wszystko.

Bo autor nie pokusił się nawet o zaczepienie mężczyzny. „On" jest w tej komedji wierny, jak Celadon, kochający, ufający i — bardzo nieszczęśliwy. Każdy „on" traci zdrowy rozsądek w chwili porażki, każda „ona" umie znaleźć drogę wyjścia z najtrudniejszej sytuacji. Mimo tej widocznej protekcji męskiego serca, wybrnął Fodor szczęśliwie z wszystkich „charakterów". I tylko jeden, wielki błąd uczynił w założeniu konfliktu. Skoro pani Faber istotnie nic nie umiała ukryć przed mężem, to dlaczego właściwie przemilczała taki „drobiazg", jak miłość ku niej młodego miljonera? Czy — aby nie martwić ukochanego małżonka?

Oczywiście autor miał tu zadanie dość trudne. Tragizm Fabera musiał oprzeć się na jakimś dogmacie. Dogmatem tym jest prawdomówność i bezwzględna szczerość jego żony.

Z drugiej strony chciał Fodor panią mecenasową poprowadzić na kraj przepaści — i dlatego założenie zasadnicze szwankuje na korzyść kryształowości charakteru bohaterki.

Wolno jednak na komedji nie być pedantem. Braki w logiczności założeń wyrównuje dowcip, siła przekonania i logika uczuć. W końcu wiemy, że i mecenas miał rację i jego żona, i detektyw i przyjaciel i ostatecznie wierzymy, że miał rację i autor, zwłaszcza, że wypowiedział szereg mądrych prawd życiowych i zanalizował świetnie psychologję podejrzenia i zdrady.

„Wieczne pióro" — to nowożytny „Othello", który zmienił barwę skóry i rodzaj broni. Walka toczy się tu wyłącznie na intelekty, a cała komedja opiera się na grze wyobraźni.

Ale też i na grze artystów. To, co stworzył nowy i dawny nasz zespół pod reżyserją p. Frączkowskiego, zasługuje na gorący poklask i pełne uznanie. Komedja miała tempo, zawrotne chwilami, miała staranne przygotowanie ról i mocną rękę reżyserską. Aktorzy, zgrani i pewni siebie, wykazali sumiennie pracę i wżycie się w swoje typy, scena żyła i pociągała widownię, wywołując nie konwencjonalne, ale odruchowe oklaski przy otwartej scenie.

Główne role przypadły Cz. Strzeleckiemu i G. Grywińskiej. Obie wyszły czysto i bez zarzutu, a sceny końcowe z 2-go aktu były prawdziwem mistrzostwem gry. P. Strzelecki został „wydobyty" z nieznośnych i głupich rólek i poprowadził akcję z werwą wytrawnego artysty. P. Grywińska wysunęła się na czoło nowego zespołu i ożywiła scenę czarem rzetelnego talentu.

A przytem nie zapomniano ani na chwilę, że to tylko komedja. Aktorzy uniknęli szczęśliwie patosu, prześlizgując się po swoich problemach z półuśmieszkiem dobrego porozumienia z życiem i z zakończeniem sztuki. „Nie martwcie się, bo wszystko będzie dobrze" — mówiły ich paradoksy, dowcipy, miny i spojrzenia. Komedję utrzymano w właściwym tonie, bez modnej sentymentalno - melodramatycznej przymieszki.

Należy jeszcze do obowiązku recenzenta ocenić przekład sztuki. Jeżeli kto widział i ...zrozumiał orygłnał, niech napisze, że „przekład był doskonały". Uczciwie można powiedzieć tylko, że język i styl komedji były bardzo poprawne, a co do wierności przekładu, to trzeba już dyrekcji zawierzyć na słowo.

Oczywiście jest to miarodajne tylko dla tych, którzy już pokonali niewiarę w artystyczne zdolności nowej dyrekcji Teatrów miejskich.

Dr. Jadwiga Gamska-Łempicka.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 17 października 1930.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Dobromilu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Antoninę Matkowską nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Brzeżawie.

Rada Szkolna Powiatowa w Drohobyczu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Oskara Brandstattera nauczycielem 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej w Borysławiu, p. Wandę Umańską, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej im Orzeszkowej w Drohobyczu, p. Teodozję Witwicką, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Woli Jakubowej.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Tadeusza Michułkę, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Cetuli i p. Marję Ziembiankę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Moszczanach.

Rada Szkolna Powiatowa w Kołomyi, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Nadję Hołówka, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Młodiatynie, oraz z dniem 1 września 1930 r. p. Edwardę Harra, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Siemiankowcach i p. Helenę Cisowską, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Balińcach.

Rada Szkolna Powiatowa we Lwowie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Władysława Wojtowicza, nauczycielem publ. szkoły powsz. męskiej im. św. Marcina we Lwowie.

Walki w Brazylji.

Nowy Jork. 16 października. (PAT). Donoszą z Rivera: Wedle oficjalnego biuletynu, ogłoszonego przez powstańców brazylijskich, wczoraj wieczorem awangardy powstańcze pobiły w Itangua w odległości 180 mil od Sao Paolo, oddziały wojsk związkowych, liczące około 1.000 żołnierzy.

Kłamliwe pogłoski.

Berlin, 16 października. (PAT). Dnia 16 bm. poseł Knoll udał się do podsekretarza stanu Bühlowa celem rozmówienia się z nim na temat kolportowanych przez dzisiejszą prasę niemiecką kłamliwych pogłosek, jakoby współpracownicy poselstwa polskiego brali udział w podburzaniu do zamieszek ulicznych. Podsekretarz stanu Bühlow zakomunikował p. Knollowi, że Urząd spraw zagranicznych jeszcze przed interwencją ze strony polskiej poinformował prasę, że pogłoska ta jest zmyślona i że w składzie poselstwa i konsulatu polskiego niema osób wymienionych w notatkach.

Incydent graniczny.

Wilno. 16 października. (PAT.) W rejonie odcinka granicznego Kołtyniany trzech litewskich strażników w stanie nietrzeźwym zniszczyło 4 wiechy graniczne. Na interwencję patrolu polskiego, pijani strażnicy odpowiedzieli ogniem karabinowym. Po krótkiej utarczce Litwini zbiegli.

Robotnicy niemieccy uciekają z Sowietów.

Wilno. 16 października. (PAT.) Przez stację graniczną Stołpce przejechała grupa robotników niemieckich udających się do Prus wschodnich. Robotnicy ci po dwuletniej pracy w Zagłębiu donieckiem na skutek starań poselstwa niemieckiego w Warszawie uzyskali pozwolenie opuszczenia granic Rosji. Większość robotników znajduje się w bardzo opłakanym stanie materjalnym. Ludność polska na granicy udzieliła pomocy niemieckim robotnikom.

Strajk w Berlinie rozszerza się.

Berlin, 16 października. (PAT). Strajk w berlińskim przemyśle metalurgicznym rozszerza się coraz bardziej. Według danych niemieckiego Związku robotników metalurgicznych, porzuciło pracę około 130.000 robotników na 145.000 zajętych w Berlinie. Wniosek berlińskiego związku przemysłowców metalurgicznych o nadanie orzeczeniu rozjemczemu mocy obowiązującej, jeszcze nie wpłynął do ministra pracy Rzeszy Stoegerwalda, który z tej racji nie może podjąć żadnych kroków. Frakcja socjalistyczno - demokratyczna wystąpiła w Reichstagu z wnioskiem, aby gabinet Rzeszy skłonił ministra pracy Rzeszy do nienadawania mocy obowiązującej orzeczeniu rozjemczemu z dnia 10 bm.

Walka wyborcza w Austrji.

Wiedeń. 16 października. (PAT.) Jakkolwiek walka wyborcza w Austrji ma przebieg bardzo intensywny, to jednak spokój nie został dotychczas nigdzie zakłócony. Stronnictwo socjaldemokratyczne ogłasza dziś listę swoich kandydatów. Jutro ma być ogłoszona lista kandydatów stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego. Inne stronnictwa ogłoszą swoje listy w ciągu bieżącego tygodnia. Sjoniści ogłaszają, że nie wezmą udziału w wyborach do Rady narodowej. Socjaldemokraci zwołują na dzień 26 bm. wielkie zgromadzenie pod gołem niebem na rzecz Anschlussu. Kierownictwo Heimwehry zapowiada pochód manifestacyjny w ostatnią niedzielę przed wyborami, to jest dnia 2 listopada. Stronnictwo monarchistyczne Austrji ogłasza odezwę wyborczą, w której domaga się plebiscytu w sprawie formy rządów w Austrji.

Święto Federacji P. Z. O. O.

W dniu 19 października b. r. w wiekopomnym dniu odparcia hord bolszewickich, obchodzi Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny rocznicę swego zawiązania.

Zarząd Wojewódzki Federacji podaje do wiadomości wszystkich sfederowanych Związków Kombatantów i pokrewnych stowarzyszeń program uroczystości:

W sobotę, 18 października b. r. o godzinie 17-tej popoł. zbiórka na pl. Św. Ducha pocztów sztandarowych sfederowanych Związków oraz kompanji honorowej Związku Strzeleckiego, poczem odmarsz na cmentarz Obrońców Lwowa, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i powrót na pl. Św. Ducha, gdzie nastąpi odprawa sfederowanych Związków.

W niedzielę, 19 października b. r.: O godzinie 10-tej Msza Św. w kościele Garnizonowym OO. Jezuitów.

O godzinie 10.30 Oddziały Federacji udają się w pochodzie przed gmach Uniwersytetu, gdzie nastąpią przemówienia.

O godzinie 11.30 pochód na plac Mariacki. Pod pomnikiem Mickiewicza manifestacja Związków sfederowanych, piętnująca planowany zamach na Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa wszystkich Kombatantów do obowiązkowego wzięcia udziału w uroczystościach 18 i 19 października.

Związek Oficerów Rezerwy.
Związek Obrońców Lwowa.
Związek Podoficerów Rezerwy.
Związek Inwalidów.
Związek Legjonistów.
Związek Wysłużonych Wojsk.
Legjon Śląski.
Legja Inwalidów Rzplitej Polskiej.

Akcja przedwyborcza.

Odezwa P. P. S. Frakcja Rewolucyjna.

Warszawa, 16 października 1930. Polska Partja Socjalistyczna — Dawna frakcja rewolucyjna wydała odezwę do robotników, w której między innemi przypomina cekawistom, że to właśnie oni, jako sojusznicy Witosowców i Endeków, przed rokiem 1926 pomagali sami w zamachach na prawa ludu, na ustawodawstwo społeczne, na płacę robotników i urzędników i że to ich rządy doprowadziły do horendalnej cyfry 360 tysięcy bezrobotnych oraz do krwawych wypadków w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu — a dziś z tymi samymi sojusznikami stają się znowu narzędziem najczarniejszej reakcji.

Robotnicy tartaczni za listą B. B. W. R.

Skole, dnia 16 października 1930. W Skolem, w sali Sokoła, odbyło się wielkie zebranie robotników tartacznych, zorganizowane przez P. P. S. — frakcja rewolucyjna. W zebraniu tem wzięło udział przeszło 300 osób. Referował P. Denasiewicz z Borysławia. Po dyskusji uchwalono rezolucję wyrażającą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu oraz poparcie listy BBWR. przy nadchodzących wyborach. Rezolucja przeszła olbrzymią większością głosów, sprzeciwiło się tylko pięciu cekawistów z szewcem Dobosiewiczem na czele, którzy widząc znikomą grupkę swoich zwolenników, dyskretnie opuścili zebranie.

Do jedności narodowej pod wodzą Marszałka.

Stanisławów, 16 października 1930. Na murach miasta Stanisławowa pojawiła się odezwa, zaopatrzona w kilkadziesiąt podpisów przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Odezwa wzywa wszystkich obywateli do łączenia się w jeden wspólny obóz, zwrócony frontem ku wrogom zewnętrznym i wewnętrznym Państwa. W obecnych wyborach nie należy rozpraszać sił, lecz oddać je na jedną wspólną listę polską, aby przez naprawę Konstytucji podłożyć trwałe podwaliny pod potęgę Polski, do której prowadzi Państwo Wielki Budowniczy i Wódz Narodu, Marszałek Piłsudski.

Nowe urządzenia w porcie gdyńskim.

Z dniem 1 listopada br. uruchomiony zostanie w Gdyni szereg nowych urządzeń portowych. Między innemi ukończony zostanie i oddany do użytku dźwig na rudę, poza tem uruchomione będzie urządzenie węglowe dla zaopatrywania statków, wreszcie nastąpi otwarcie wielkiego magazynu na cukier, wznoszonego przez firmę „Cukroport" Pierwsze transporty cukru spodziewane są w najbliższym czasie.

Z Rady miejskiej.

Przewodniczący wiceprez. Chajes udzielił na początku posiedzenia wyjaśnień co do wniesionych na poprzednich posiedzeniach interpelacyj.

R. ks. Żak domagał się zniżenia opłat autobusowych na przejazd do Skniłowa, r. Rybicki, reaktywowania linji tramwajowej Nr. 2, oraz Nr. 12, r. Orstein żądał szybszego załatwiania podań o zwolnienie od podatku lokatorskiego i uwzględnienia w tej mierze wogóle podupadłych materjalnie.

R. dr. Decykiewicz wniósł interpelację w sprawie wnoszonych do Komisyj wyborczych reklamacyj, kwestjonujących prawo wyborcze poszczególnych osób. W tej samej sprawie wniósł interpelację r. Hausner, poczem wiceprez. Chajes odpowiedział, że zdaniem jego zarząd miasta nie ma legitymacji do wpływania na te sprawy, gdyż w poruczonym mu zakresie działania leżało tylko techniczne przygotowanie wyborów.

Na interpelację r. Temnickiego w sprawie katastrofy w piaskowni Bizanca odpowiedział p. wiceprezydent, że w sprawie tej zostało już wdrożone śledztwo przeciw winnym zaniedbania nadzoru organom magistrackim, niemniej przeciw przedsiębiorcy toczy się śledztwo sądowe.

Przystąpiono do porządku dziennego. Dokonano wyboru do kilku komisyj w myśl wniosków Komisji matki, przedstawionych przez referentów.

W myśl wniosku r. dr. Poratyńskiego powołano do życia Komisję opieki społecznej, w skład której weszło 20 radnych, wszyscy opiekunowie okręgowi oraz 6-ciu przedstawicieli stowarzyszeń i instytucyj społecznych.

Sprawę wydzierżawienia folwarku Zubrza referował r. dr. Schleicher z powodu zbliżającego się terminu ekspizacji kontraktu z dotychczasowym dzierżawcą p. Doniewiczem. Referent przedstawił wnioski Magistratu i Komisji dóbr miejskich na objęcie folwarku we własny zarząd a następnie oświadczył się za odmiennym wnioskiem Sekcji finansowej, aby ze względu na wysokie koszta, jakichby wymagały inwestycje w razie objęcia folwarku przez Gminę, rozpisać ponownie konkurs na dzierżawę.

Po dłuższej dyskusji, ze względu na spóźnioną porę i ważność sprawy odroczono ją na wniosek r. Temnickiego do następnego posiedzenia.

Po załatwieniu sprawy zaciągnięcia pożyczki konwersyjnej na domy miejskie przy ul. Stryjskiej, przystąpiono do obrad nad sprawą przesłania 11 kartonów „Wojny" Artura Grottgera, oraz obrazu Chełmońskiego „Racławice" na wystawę w Paryżu, poświęconą dziejom ostatniego stulecia. Na Komisji miejskiej wyrażono obawę, że te bezcenne dzieła sztuki mogą ucierpieć z powodu transportu i proponowano wysłanie na Wystawę paryską dobrych kopij. Na wczorajszem posiedzeniu szereg mówców m. in. dr. Poratyński, Majewski, Śliwiński, Awin, Howarth i in. podtrzymywali objekcje w tej mierze a wreszcie uchwalono odroczyć również tę sprawę do następnego posiedzenia.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
17
Piątek

KALENDARZ
Rz.-kat. Lucyny
Gr.-kat. Jerofteja

Wschód słońca g 5 m 48
Zachód „ g 16 m [illegible]
Długość dnia g 10 m [illegible]

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 17 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt“, opertka w 3 akt. Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Sobota, 18 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Halka“, opera Moniuszki. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.)

Sobota, 18 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wyzwolony“ i „Megae“, opery Wieniawskiego.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Tosca“, opera w 4 akt. Pucciniego. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt“, operetka w 3 aktach Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 17 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk“, w układzie scen. L. Schillera.

Sobota, 18 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk“, w układzie scen. L. Schillera.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Dzielny wojak Szwejk“, w układzie scen. L. Schillera.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk“, w układzie scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Piątek, 17 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro“, kom. w 3 akt. Fodora.

Sobota, 18 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro“, kom. w 3 akt. Fodora.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Egzotyczna kuzynka“, komedja w 3 aktach Verneuille'a. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro“, komedja w 3 akt. Fodora.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Jaś i Małgosia“. Ostatni raz.

W Teatrze Wielkim melodyjna stylowa operetka Schuberta „Domek trzech dziewcząt“ ukaże się dziś i w niedzielę wieczorem w wybornej interpretacji naszego zespołu z Fontanówną, Nochowiczówną, Folańskim, Łowczyńskim i Wiśniewskim na czele, a pod batutą Z. Górzyńskiego. — W sobotę popołudniu po raz drugi „Halka“ dla młodzieży szkolnej, wieczorem zaś wspaniale dwa utwory Wieniawskiego „Wyzwolony“ i „Megae“.

W Teatrze Małym „Wieczne pióro“ Fodora bawi codziennie przedewszystkiem świetnemi przeplotnieczemi sytuacjami, powstającemi na tle... zazdrości męskiej. Lekka ta komedja grana jest wzorowo przez artystów tej miary, jak Grywińska, Podborówna, Miedzińska, Strzelecki, Wojdan, Kierczyński i Stępowski, a efekta przydają jej gustowne dekoracje St. Jarockiego oraz wspaniałe toalety artystek — dzieło pierwszorzędnych pracowni lwowskich. — Na niedzielę popołudniu afisz zapowiada po cenach zniżonych „Egzotyczną kuzynkę“ w wykonaniu p. Grywińskiej, Morskiej, Krasnowieckiego i Strzeleckiego.

„Fijołek z Montmartre“ brzmi tytuł najnowszej operetki Emeryka Kalmanna, która od wczesnej wiosny już stanowi atrakcję Wiednia, a którą niebawem ujrzymy na naszej scenie jako pra-premjerę, gdyż przetłómaczona została specjalnie dla Lwowa. Świetny ten utwór Kalmanna otworzy więc faktycznie dopiero tegoroczny sezon operetkowy, jako nowość zupełna. Dlatego też dyrekcja teatrów miejskich dokłada wszelkich starań, aby „Fijołek z Montmartre“ otrzymał wykonanie i oprawę jak najwspanialsze.

Dla dzieci i młodzieży dwa przedstawienia popołudniowe w sobotę 18 bm. i w niedzielę 19 bm. o godz. 3.30 popoł. odbędą się w teatrze Nowości. Wypełni je prześliczna bajka Or-Ota „Jaś i Małgosia“ w wykonaniu „Krakowskiego teatru dla dzieci i młodzieży“, który w ubiegłym sezonie zdobył sobie szeregiem pięknych przedstawień wielką sympatję milusińskich całego Krakowa. Ceny miejsc bezkonkurencyjnie niskie. Kostjumy i dekoracje własne. Bilety wcześniej nabywać można w kasie kino-teatru Kopernik.

o.Lwowaudniurwuą..uusytnaib

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Trujący kwiat“ Lili Damita, film dźwiękowy.

CASINO: „Lokomotywa 2329“.

CHIMERA: „Ulubienica załogi“ z Klarą Bow.

KOPERNIK: Dźwiękowy film „Atlantic“.

LEW: „Król żebraków“. Film dźwiękowy.

MARYSIEŃKA: Dźwiękowy film „Atlantic“.

OAZA: „Simba, król puszczy“, „Przygody jeńca wojennego“.

PALACE: „Romans nad Rio Grande“, oraz koncert fortep. Lewickiego 6-ta Rapsodja Liszta.

PAN: „Bezbronne dziewczę“.

PASAŻ: „Śpiewający błazen“, 100% film dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Biała pustynia“.

STYLOWY: „Przygoda jednej nocy“.

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Doroczne Walne Zgromadzenie członków Okręgu lwowsko-wołyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 10-tej rano w auli zakładu im. Z. Strzałkowskiej, ul. Zielona 22.

Z „Odrodzenia“. W piątek, 17 bm. odbędzie się w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie“, Piekarska 28, I p., zebranie członkowskie, na którem inż. Stanisław Skwarczyński wygłosi referat p. t. „Obowiązki obywatelskie wobec wyborów“. Początek o godz. 19.15.

Wystawa prac art. malarza Henryka Langermana otwarta w lokalu Powszechnego Zakładu Odzieży w pasażu Mikolascha, cieszy się niesłabnącem powodzeniem dzięki wysokiemu poziomowi poszczególnych eksponatów. Młody i wybitnie utalentowany artysta, przebywający stale w Paryżu — bawi krótki czas w Polsce i daje rzadką sposobność naszej publiczności zapoznania się z artystycznemi prądami i dążnościami, panującemi na Zachodzie. Wystawa jest otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wstęp wolny.

Na posiedzeniu Sekcji III. Rady Miejskiej odbytem pod przewodnictwem inż. Matzkego wybrano pierwszym zastępcą sekcji inż. Howarthą, zaś drugim zastępcą dr. Rosenkranza. W dalszym ciągu postanowiono zbadać piaskownię Bizanca. Uchwalono dalej upełnomocnić Magistrat do wszczęcia rokowań z Rządem w sprawie otwarcia ul. Kadiego. Następnie omawiano sprawę adaptacji kamienicy Królewskiej i Czarnej. Wkończu dokonano wyboru komisji plantacyjnej, w której skład weszli radni: Awin, Majewski, inż. Krykiewicz, Łukasiewicz, Mudrak, Towarnicki, Biernacki i Śliwiński.

Na posiedzeniu sekcji IV. odbytem pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego wybrano pierwszym zastępcą sekcji dr. Ruffa, zaś drugim dr. Eplera. Postanowiono dalej żądać rozszerzenia miejskiej Rady zdrowia do 16 członków. Wyrażono życzenie lepszego oświetlenia rynku i ustawienia w tym celu czterech lamp łukowych na wszystkich rogach rynku. Dalej polecono Magistratowi wszczęcie pertraktacji z wojskowością w sprawie objęcia wojskowego kabla elektrycznego od fabryki Merkurego do Sknilowa, celem umożliwienia mieszkańcom Sygniówki korzystania ze światła elektrycznego.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa obrazów i grafiki artystycznej otwarta w ubiegłą niedzielę w salach Towarzystwa mimo dającego się wyraźnie odczuć zobojętnienia szerszych sfer dla spraw sztuki dzięki wysokiemu swemu poziomowi i udziałowi w niej szeregu wybitnych artystów jak: Skoczylas, Bartłomiejczyk, Borowski, Zofja Stankiewicz, Nowotnowa, Radnicki — cieszy się znacznem powodzeniem. Kilkanaście dzieł sprzedano z tej wystawy już w dniu otwarcia. Wystawa obejmuje: większą kolekcję znakomitych prac warszawskiego związku grafików „Ryt“ wystawę grafiki Zofji Stankiewicz, wystawy zbiorowe prac malarskich: Janiny Nowotnowej i Zygmunta Radnickiego oraz wystawę ogólną. Radnicki od kilku lat skromny tylko udział biorący w wystawach tym razem wystąpił okazalej, dokumentując swój rzetelny a ciągle jeszcze przez ogół nie dość wysoko ceniony talent urodzonego malarza — szeregiem pejzaży martwych natur i studjów portretowych. Wystawa otwarta codziennie od 10—15 pop.

STOŁECZNA

Zawody strzeleckie. W dniu 18 bm. o godz. 8-ej rano rozpoczną się na strzelnicy wojskowej na Bielanach zawody strzeleckie okręgu warszawskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Na uroczystość otwarcia zawodów przybędą: Minister Komunikacji, inż. Alfons Kühn, dowódca O. K. I., gen. Wróblewski, Wojewoda warszawski, inż. Stanisław Twardo, oraz członkowie zarządu głównego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z prezesem, p. Starzewskim na czele.

Naczelnym dyrektorem Państwowego Zakładu Hygjeny w Warszawie mianowany został dr. Gustaw Szulc, pułkownik - lekarz w stanie nieczynnym.

Zjazd Izb rzemieślniczych w Warszawie. W dniu 18 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja Izb rzemieślniczych, do udziału w której zaproszone zostały wszystkie Izby rzemieślnicze na terenie całej Polski. Tematem obrad konferencji będzie m. in. sprawa uchwalenia wniosków w związku z zapowiadaną na niedaleką przyszłość konferencją, organizowaną przez Ministra Przemysłu i Handlu, następnie sprawa budżetów Izb rzemieślniczych, oraz sprawa utworzenia Związku Izb.

KRAJOWA

TARNÓW. **Jubileusz.** Piękną uroczystość święciły Ilkowice od Tarnów: 30-lecie pracy nauczycielskiej kierownika szkoły Ludwika Torosia. Jubileusz, urządzony przez gminę, rozpoczął się Mszą św., poczem właściwa uroczystość odbyła się w sali szkolnej. W program weszły śpiew dzieci, składanie życzeń, kwiatów, przemówienia naczelnika gminy, reprezentanta dawnych uczniów jubilata i w. in., oraz wręczenie jubilatowi dyplomu honorowego członka gminy Ilkowice i pięknego upominku. Uroczystość zakończyło przemówienie jubilata który serdecznie podziękował zebranym za dowody życzliwości.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Maksa Erbera, przy ul. Jachowicza 16, włamali się nieznani sprawcy i skradli futro damskie karakułowe oraz futro męskie, łącznej wartości około 4,000 zł. — W mleczarni Asztabskiego, przy ul. Zyblikiewicza 4, skradziono na szkodę Zdzisława Zajączkowskiego płaszcz, wartości 400 zł.

NA GORĄCYM UCZYNKU KRADZIEŻY narzędzi, służących do naprawy samochodów na szkodę Natana Kussa, przy ul. Żółkiewskiej 19, przytrzymano w aresztach policyjnych Józefa Policza.

NAPAD. Roman Łań, 18-letni robotnik, zamieszkały na Bodnarówce, napadł na mechanika Dominika Reimana na ulicy Stryjskiej, poczem pobiwszy go, skradł mu z kieszeni gotówkę w kwocie 15 zł. Łań dokonał napadu w towarzystwie jakiegoś drugiego osobnika. Łania przytrzymano w aresztach policyjnych. — Rózia Behr, zamieszkała przy ul. Pełtewnej 47, pobiła bez powodu po całem ciele Dorę Wissman, tamże zamieszkałą. O zajściu spisano protokół.

NIELUDZKI WOŹNICA. Antoni Rybi, woźnica, zamieszkały przy ul. Borkowskich 16, znęcał się nad końmi, zaprzęgniętemi do przeładowanego wozu, które bił biczyskiem po głowie i nogach. Przeciwko nieludzkiemu woźnicy sporządzono doniesienie.

Episkopat polski a rozbudowa floty narodowej.

Komitet Floty Narodowej zwrócił się do Episkopatu Polskiego z prośbą o poparcie celów Komitetu, na co otrzymał od J. Em. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego R. Jałbrzykowskiego pismo: „że w miarę sił i możności duchowieństwo Archidiecezji wielkie zadanie Komitetu będzie starało się popierać“.

Od J. E. Ks. Biskupa Włocławskiego K. Radońskiego otrzymał komitet pismo, że wyda podwładnemu duchowieństwu rozporządzenie, aby na zebraniach stowarzyszeń parafjalnych uświadamiali lud o znaczeniu floty narodowej i zachęcali do tworzenia Kół F. N.

O pomnik W. Ks. Witolda.

Jak wiadomo, wileńska Kurja metropolitalna odmówiła swego zezwolenia na ustawienie sarkofagu W. Ks. Witolda w bazylice wileńskiej. Wobec tego komitet obchodu wystąpił z projektem wystawienia W. Ks. Witoldowi pomnika w baszcie na górze zamkowej. Obok tego rozpatrywana jest myśl urządzenia w tej baszcie Muzeum pamiątek, związanych z W. Ks. Witoldem.

Szkoła muzyczna Wandy Landowskiej w Paryżu.

Sekretarjat Szkoły Muzycznej Wandy Landowskiej podaje do wiadomości, że Wykłady o technice oraz lekcje prywatne — Interpretacja Muzyki XVII. i XVIII. stulecia na klawesenie i fortepianie — pod osobistym kierunkiem Wandy Landowskiej zostają wznowione z dn. 1-ym listopada r. b.

Kursy publiczne trwają od 1-go czerwca do 1-ego października. Szkoła Wandy Landowskiej znajduje się w Saint-Leu-La-Forêt, odległem o 25 m. jazdy koleją od Paryża. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Szkoły: Ecole Wanda Landowska à Saint-Leu-La-Forêt (Seine Et Oise) France.

Informacje dla emigrujących do Argentyny.

Stwierdzono rozsiewanie niezgodnych z prawdą wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny.

Wiadomości te rozsiewają pokątni doradcy i nielegalni agenci emigracyjni w mniemaniu, że uda im się powrócić do metod nieuczciwych, stosowanych dotychczas wobec emigrantów, oraz celem odciągnięcia emigrantów od udawania się do Syndykatu Emigracyjnego po informacje.

Syndykat Emigracyjny w Warszawie stwierdza, że emigracja do Argentyny została chwilowo ograniczona dla niektórych kategoryj osób, to znaczy, że pewne kategorje emigrantów mogą do Argentyny dalej wyjeżdżać.

Ograniczenie c z ę ś c i o w e emigracji do tego kraju zostało zarządzone przez polskie władze emigracyjne, poinformowane dokładnie o sytuacji na rynku pracy w Argentynie i było spowodowane skutkami zeszłorocznego nieurodzaju i chwilowym nadmiarem transportów, które muszą być rozesłane do miejsc pracy.

Zasiewy z samolotów.

Rząd amerykański dokonał jedynej w swoim rodzaju próby obsiewania olbrzymich obszarów na wyspach Hawajskich przy pomocy oddziałów wojsk lotniczych. W danym wypadku chodziło o zasiewanie obszarów zniszczonych przez pożary. Na zasiewy z samolotów wybrano dni deszczowe, w czasie których rozmiękły grunt łatwo przyjmował ziarna. Samoloty wojskowe rozrzuciły już 30 worków nasion, które doskonale się przyjęły.

Więcej wyborczyń w Anglji, mniej dzieci i rozwodów.

Ostatnio ogłoszona statystyka ruchu ludności na wyspach Brytyjskich za rok ubiegły wykazuje niewielki wzrost ludności w Anglji w porównaniu z rokiem 1928. Z ogólnej liczby 48.684.000 — na Anglję i Walję przypada 39.607.000 mieszkańców, na Szkocję — 4.884.000, na Irlandję 4,193 000. Łączna liczba uprawnionych do głosowania do parlamentu wynosiła w 1929 roku — 25,096.000 w tem 13,229 kobiet i tylko 11,867.000 mężczyzn.

Ilość rozwodów (3.396) spadła w porównaniu z rokiem poprzednim o 15.5 proc. Liczba narodzin — 643.673 — wykazuje stały i postępujący spadek. Natomiast zawartych małżeństw zanotowano 313.316 — jest to najwyższa liczba zarówno ilościowo, jak procentowo od roku 1921. Ciekawą jest rzeczą, że z pośród zawartych ślubów 26 przypadało na 15-letnie dziewczęta, 582 — na 16-letnie, 14 — na szesnastoletnich chłopców, 335 mężczyzn i 85 kobiet wstąpiło w związki małżeńskie w wieku od 75—80 lat, oraz 83 mężczyzn i 9 kobiet — w wieku ponad 80 lat. Zanotowano również zaślubiny siedmdziesięcioletniego starca z 15-letnią panną, oraz 70-letniej staruszki z 23-letnim młodzieńcem.

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 17 października.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka kameralna). Gramofon i płyty z firmy Keim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Transmisja z Warszawy: „Kącik krótkofalowy". Komunikat Polskich Tow. Krótkofalowych. — 16.25: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka kameralna). — 17.15: Transmisja z Krakowa: „W zaułkach Paryża" — wygł. p. Jan Wiktor. — 17.45: Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry teatru „Komedja Muzyczna". — 18.45: „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p. inż. Józef Miński. — 19.10: Transmisja Giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.25: Rozmaitości i koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Pogadankę muzyczną wygłosi p. Karol Stromenger. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Grzegorz Fitelberg (dyr.), Solista. — Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy, oraz w miarę możności retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Sobota, 18 października.

LWÓW (356). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Keim i Syn we Lwowie, ul. Koperniak 11.) — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Legjony polskie nad Styrem", wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński. — 17.45: Słuchowisko dla dzieci (do lat 12), pióra Łucyny Krzemienieckiej pt. „Jak królewna małą kuchareczką została". — 18.45: Transmisja z Warszawy: koncert dla młodzieży. — 18.45: Rozmaitości i koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: Transmisja komunikatów rolniczych z Warszawy. — 19.25: Dalszy ciąg rozmaitości. — 19 35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „W powrocie do życia", wygł. sędzia Wanda Grabińska. — 20.15: Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Recital fortepianowy Ruda Firkusneg. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Wtajemniczenia", wygł. art. dram. Marjusz Maszyński. — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja muzyki tanecznej.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

KONGRES BIBLJOFILÓW I BIBLJOTEKARZY W MOSKWIE. Dnia 15 listopada b. r. odbędzie się w Moskwie kongres bibljofilów i bibljotekarzy. Z tej okazji Gosizdat wydaje specjalny numer dziennika, który zawierać będzie m. i. artykuł Maksyma Gorkiego p. t. „Rola bibljoteki publicznej w życiu robotnika".

ZAMKNIĘCIE UROCZYSTOŚCI KU CZCI WERGILJUSZA. W obecności króla, Mussoliniego i innych członków gabinetu, oraz przedstawicieli Akademji włoskiej, odbyło się na Kapitolu zamknięcie uroczystości ku czci Wergiljusza. Po krótkich przemówieniach gubernatora Rzymu i prezesa Akademii włoskiej sen. Marconiego, członek Akademii prof. Ettore Romagnoli wygłosił odczyt, w którym omówił twórczość Wergiljusza i jej znaczenie dla literatury światowej.

ODCZYTY POLSKIE W RADJO W MORAWSKIEJ OSTRAWIE. Staraniem Konsulatu Polskiego w Morawskiej Ostrawie odbywać się będą w programie tamtejszego radja odczyty polskie, wygłaszane m. in. przez urzędników Konsulatu. Odczyty te dotyczyć będą propagandy polskiej z punktu widzenia gospodarczego, turystycznego, kulturalnego i t. p. Pierwszy odczyt wygłoszony zostanie w najbliższych dniach.

NOWY DZIENNIK ANGIELSKI W MOSKWIE. W Moskwie powstał nowy dziennik, redagowany w języku angielskim p. t. „Moscow News". Wydawcą, a zarazem jednym z głównych współpracowników redakcyjnych dziennika jest Anna Louisa Strong, ze Stanów Zjednoczonych. Dziennik ten, poświęcony polityce i życiu gospodarczemu, przeznacza wiele miejsca na ilustracje i karykatury.

WYSTAWA POŚMIERTNA DZIEŁ JULJANA FAŁATA. W Katowicach p. Wojewoda dr Grażyński dokonał otwarcia wystawy pośmiertnej dzieł Juljana Fałata. Po poświęceniu lokalu, p. Wojewoda przeciął wstęgę poczem zebrani przedstawiciele świata artystycznego i inteligencji oglądali zbiory, zawierające wraz ze szkicami 90 dzieł. Na otwarciu przemawiał również prezes Związku plastyków prof. Ligoń. Wystawa przedstawia się okazale. Reprezentowane na niej prace należą do najlepszych dzieł Fałata.

ODKRYCIE NOWYCH JEZIOR. Ekspedycja naukowa sowieckiej Akademji nauk, która pod kierownictwem członka Akademji Kurnatowa przeprowadziła badanie słonych jezior w rejonie Wołga - Astrachań, zajmujących przestrzeń 5.000 kilometrów kwadratowych, powróciła obecnie do Leningradu. Badania dały ciekawe wyniki naukowe. Stwierdzono, iż wody tych jezior zawierają sole o niezwykle charakterystycznym składzie. Na południu od Astrachania odkryto szereg jezior, zawierających siarczany i sole chlorowe oraz t. zw. Astrachanit, z którego można będzie wydobywać sól glauberską, sole magnezu i sodu.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Aleksander Czołowski: „Ikonografja wojenna Jana III". Z pięcioma rycinami. Odbitka z „Przeglądu historyczno - wojskowego". Warszawa 1930.

Do najpopularniejszych postaci historycznych należał nietylko w kraju, ale i zagranicą Jan III Sobieski. Jego czyny wojenne, zwłaszcza obrona chrześcijaństwa pod Wiedniem, rozsławiły imię polskiego monarchy, wywołując długi szereg poświęconych mu i jego zwycięstwom dzieł pióra, pendzla i rylca.

Ikonografji wojennej Jana III poświęcona została niezwykle ciekawa praca dr. Czołowskiego, który w obszernym wstępie daje dokładny obraz powszechnego zainteresowania historyków, pamiętnikarzy i artystów-malarzy oraz rytowników Janem Sobieskim, z kolei zaś opisuje najwybitniejsze okazy ikonograficzne, związane z działalnością bohaterskiego króla.

Rzecz zrozumiała, że rozprawa dr. Czołowskiego nie wyczerpuje ogromnego materjału. Wyczerpać go nie był wstanie, istnieją bowiem w nim jeszcze znaczne luki i wyczerpywać nie miał zamiaru. Szło mu przedewszystkiem o te obrazy czy drzeworyty, które przedstawiają pod względem topograficznym, wojskowym, czy kostjumowym jakąś wartość dla obecnych i przyszłych badaczy. Im to właśnie oddał autor usługę niemałą, wskazując dokładnie, gdzie co znajdą i czego mogą oczekiwać po danym obrazie czy drzeworycie.

Rozprawkę jego przeczyta ponadto z wielkiem zajęciem każdy, kogo interesuje postać tak popularnego króla - wodza. — mre. —

Dziesięć lat współpracy międzynarodowej. Staraniem i w opracowaniu Sekretarjatu Ligi Nar. ukazało się w Genewie wspaniałe, przeszło 40 arkuszy druku liczące dzieło p. t. „Dix ans de coopération internationale". Jest to obraz ogólny działalności Ligi Narodów w ciągu dziesięciu lat jej istnienia, oraz wykaz osiągniętych przez nią wyników praktycznych.

Dla ludzi, którzy nie mogą się wdawać w szczegółowe i drobiazgowe badanie działalności Instytucji genewskiej, będą „Dix ans de coopération internationale" podręcznikiem wprost nieoszacowanym. Cenną zwłaszcza jest obszerna bibljografja, dołączona do tego dzieła. Ludzie, pragnący zapoznać się bliżej ze specjalnie interesującym ich problemem, np. ze sprawą rozbrojenia albo z kwestją mandatów, z perypetjami sporu polsko-litewskiego, czy z problemem mniejszości narodowych, znajdą w wykazie bibljograficznym niewyczerpaną wprost skarbnicę informacyj, jakich szukaliby napróżno w innych podobnych publikacjach.

Opracowanie dzieła jest nawskróś objektywne: dalekie od teoretyzowania, ale i dalekie od jakiejkolwiek polemiki. Zawiera fakty, same tylko fakty. Co się zaś tyczy układu, to jest on absolutnie bez zarzutu. Podział na grupy dokonany jest umiejętnie, metodologicznie, a rozwój każdego zagadnienia, jego poszczególne fazy, oraz rozwiązanie czy decyzja zapadła w Lidze Narodów, przedstawione są jasno i plastycznie. „Dix ans de coopération internationale" znajdzie się niewątpliwie wkrótce na biurku nietylko każdego poważniejszego polityka i dyplomaty, ale będzie również źródłem niezawodnych danych dla publicystów wszystkich krajów. (—a—).

Najnowszy 20 numer ilustrowanego dwutygodnika lwowskiego „Świat Kobiecy" z dnia 15 października zawiera zarówno bogaty i ciekawy materjal beletrystyczny i rzeczowy, jak też zbiór cennych uwag praktycznych, niezbędnych współczesnej kobiecie. Kazimierz Bronczyk w artykule p. t. „Powieści pacyfistyczne" polemizuje z pisarzami, propagującymi kosmopolityczne braterstwo wszechludzkie. Outsider omawia rolę kobiety w średniem szkolnictwie męskiem. Lynx porusza ciekawy temat kobiecych „Kaprysów i fochów". Z dziedziny sztuki znajdujemy barwny szkic Kazimiery Alberti: „Malarstwo Pii Górskiej", Tym. Terleckiego: „Inauguracja teatru Schillera we Lwowie" i Stanisława Machniewicza: „Lalki Janiny Petry-Przybylskiej. Świat egzotyczny reprezentują interesujące obrazki: Aury Wyleżyńskiej „Z duszą twoją na ramieniu" (Listy z Hiszpanji), Zygmunta Lityńskiego „Listy z Paryża" i M. Patkaniowskiej: „Na prerjach Kanady". W dalszym ciągu powieści May Sinclair „Anne Severn i Fieldingowie". W przeglądzie książek zastanawia się S. Przybylski nad „Chustą św. Weroniki" Ewy Szelburg, a K. Rychłowski nad nową książką St. Wasylewskiego „Na końcu języka". Dopełniają treści numeru: dowcipna humoreska „Moja Święta Kucharka". „Z higjeny i kultury ciała". „Ploteczki o modzie" Cailler-Sobańskiej, M. Ankiewiczowej „Gospodarcze organizacje u nas a zagranicą". Z. Kulczyckiej „Kącik praktyczny", modele mód, roboty ręczne i t. d.

„Orkiestra". Ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma muzycznego, pod redakcją znanego muzyka lwowskiego dr. Józefa Kopflera. Miesięcznik ten przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla wszelkiego rodzaju zespołów orkiestrowych, które poza swem wykształceniem czysto zawodowem pozbawione są przeważnie możliwości wykształcenia ogólno-muzycznego. Podniesienie poziomu i umuzykalnienie tych czynników jest celem, który przyświeca nowemu wydawnictwu, celem niewątpliwie wielkim i idealnym, zwłaszcza jeżeli się zważy ilościowy wzrost tych czynników w Polsce. To też spodziewać się należy, że „Orkiestra" znajdzie poparcie wśród najszerszych warstw społeczeństwa, które pomoże redakcji w spełnieniu jej ważnej misji kulturalnej, a to tem bardziej, że poziom czasopisma, pozostając na poziomie poważnym, wykazuje starania, by nietylko pouczyć, ale i zainteresować swych czytelników. Prócz artykułów ogólno - muzycznych i fachowych, zawiera też pierwszy numer „Orkiestry" szereg wiadomości bieżących, które wskazują na bezpośrednie i wszechstronne zainteresowanie życiem muzycznem.

Zgon słynnego detektywa.

Przed paru dniami umarł w Nowym Jorku Allan Pinkerton, szef słynnego biura prywatnych wywiadowców, którego nazwisko stało się z biegiem lat synonimem sprytu, przebiegłości, odwagi i wszelkich wogóle talentów idealnego detektywa.

Allan Pinkerton był wnukiem ubogiego emigranta szkockiego, który przed ośmdziesięciu laty przybywszy do Stanów Zjednoczonych, momentalnie się zorjentował w sytuacji i zrozumiał, że Ameryka północna i jej gwałtowny rozwój staną się wkrótce terenem tak wzmożonej kryminalnej działalności, że władze oficjalne nie potrafią podołać zadaniu.

Znając doskonale dzielnice najuboższych Nowego Jorku, Chicago i Filadelfji, „protoplasta rodu Pinkertonów" nawiązał stosunki z ludźmi, którzy znacznie więcej wiedzieli od policji nie tylko o dokonanych już przestępstwach, ale i o tych, które były dopiero planowane. Ograbianie banków przy pomocy pancernych samochodów i kulomiotów było jeszcze wówczas nieznane, wszystko odbywało się znacznie prymitywniej. Wykryty przez Pinkertona w samą porę planowany napad na bank Morgana w Nowym Jorku i zupełnie niepospolite jego zdolności śledcze, zrobiły mu odrazu imię w Ameryce.

Typ dawnego ajenta śledczego, pozbawionego przeważnie zdolności do analizy i posiłkowania się metodami nowoczesnemi, uległ pod wpływem „szkoły Pinkertona" radykalnej zmianie. Zjawił się typ „detektywa-dżentelmena", z którym walczyli, rozporządzający również najnowocześniejszemi metodami... „dżentelmeni-przestępcy".

Zakres działania biura wywiadowczego Pinkertona rozszerzał się z roku na rok. Powstawały olbrzymie biura „prywatnego wywiadu", które wyspecjalizowały się na zbieraniu wiadomości o takich ludziach, którzy byli jeszcze oficjalnym władzom śledczym nieznani, choć niejednokrotnie uprawiali działalność wręcz kryminalną.

Specjalnością Pinkertona a także jego trzech kolejnych następców było dostarczanie wielkim przedsiębiorstwom finansowym informacyj o ludziach, którym powierzono znaczne sumy pieniędzy, o prokurentach, kasjerach, inkasentach. W kartotekach biur Pinkertona znajdowali się niemal wszyscy ludzie mający styczność ze światem wielkich finansów, giełdą, aferami spekulacyjnemi, wybuchającemi raz po raz na giełdach amerykańskich.

W okresach przedwyborczych miały biura Pinkertona szczególnie wiele do roboty. Niejeden z kandydatów ma mu do zawdzięczenia utratę mandatu.

W czasie wielkiej wojny, imponujące już naonczas biura Pinkertona prowadziły służbę wywiadowczą wewnątrz kraju, sam zaś Allan Pinkerton był na froncie francuskim, gdzie odniósł ciężkie rany i odznaczył się niezwykłą walecznością.

Po 10-ciu latach otworzyły się stare rany i po długiej przewlekłej chorobie zmarł trzeci już z kolei spadkobierca prototypu „dżentelmena - detektywa".

Na tle fantastycznych niejednokrotnie wyczynów trzech pokoleń Pinkertonów, powstała nawet cała literatura w Ameryce, a jej odbiciem stała się znacznie późniejsza twórczość literacka Conan Doyle'a.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 752/30/2. Umorzenie weksla. Na wniosek Marji Steinhof właścicielki handlu towarów mieszanych w Tarnowie ul. Kantorja l. 12 zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla wystawionego przez Władysława Steinhofa właściciela dóbr w Kowalowej i tylko jego podpisem zaopatrzonego, na 300 (trzysta) efektownych dolarów Stanów Zjedn. Amer. Półn. bez podania terminu płatności i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i na tablicy sądowej w Tarnowie, przedłożył tutejszemu Sądowi. W przeciwnym razie po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel ten za umorzony i bez znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 27 września 1930. 9484

Nc. X. 804/30/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Krakowskiej Fabryki Guzików i Towarów Galanteryjnych „A B C" Spółka z ogr. odpow. w Krakowie ul. Sołtyka 19 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla aby go w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel ten za umorzony. Weksel był wystawiony w Krakowie na 1000 zł. dnia 3 grudnia 1929 płatny dnia 31 lipca 1930 wystawiony przez Jakóba Branda i Leona Glücksmanna w Krakowie Zwierzyniecka 21 na zlecenie M. Lerera Warszawa Praga Brzesko 18, żyrowany przez J. Najberga i indosowany na wnioskodawczynię protestowany dnia 2 sierpnia 1930.

Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 4 października 1930. 9472

FIRMY.

Firm. 113/29. Rg. B. I. 6. Wpis zmian rejestrowych. W tus. rejestrze handlowym dla spółek akcyjnych przy firmie: „Polski Bank Przemysłowy", zarządza się z datą dzisiejszą wpis, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 15 grudnia 1928 członkiem Zarządu ustanowionym został p. Jan Fevre zamieszkały we Lwowie przy ul. Orzeszkowej 9. 9463

Sąd okręgowy, wydział cywilny IV.

Jasło, dnia 27 marca 1929.

KURATELE.

P. 85/30. Edykt. Włodzimierza Rejusa, syna Andrzeja ur. 26 czerwca 1907 w Zalesiu i tamże przynależnego ubezwłasnawalnia się częściowo z powodu niedołęstwa umysłowego. Doradcą tegoż ustanawia się Wojciecha Ferenca gospodarza w Zalesiu. 9485

Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 1 marca 1930.

P. 129/30. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 26 września 1930, L. 3/30, pozbawiono częściowo własnowolnosci Wojciecha Woźniaka zamieszkałego poprzednio w Kannie a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Stefanję Woźniak w Woli Żelichowskiej. 9471

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 26 września 1930.

LICYTACJE.

E. XVI. 7235/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 26 listopada 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze XVI. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga grunt. gm. m. Lwowa whl. 54 śródm. dwupiętrowy dom hotelowy przy ul. Ormiańskiej 6. L. 71/3, wartości szacunkowej 62.503 zł. Najniższa oferta 31.251.50 zł. Do realności whl 54 śródm. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: wystawy sklepowe itd. jak w protokole ocenienia oszacowane na 1553 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9364

Sąd grodzki miejski.

Lwów, 9 lipca 1930.

E. 2346/29/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Prokuratorji Generalnej we Lwowie odbędzie się dnia 18 listopada 1930 r. o godzinie 10 rano w biurze tut. Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja połowy realności obj. whl. 322 gm. Ustrzyki Dolne. Wartość szacunkowa 5057 zł. Najniższa oferta 2528 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9474

Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 23 września 1930.

E. 4232/29/3. Wezwanie do zgłoszenia praw i roszczeń. Wdrożono postępowanie licytacyjne do 1/5 części morga pbd. i ogrodu, budynków mieszkalnego i ekonomicznego na nim pobudowanych znajdujących się obecnie w posiadaniu Rubina Fischa z Boryni. Wszystkie osoby, którym przysługują jakie prawa (własności, zastawu służebności i t. d.) do powyższych nieruchomości wzywa się by te prawa i roszczenia najpóźniej do 1 października 1930 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosiły. Wspomniane wyżej prawa i roszczenia o ile nie będą zgłoszone w czasokresie wyżej oznaczonym, będą tylko o tyle w postępowaniu licytacyjnym uwzględnione, o ile są wykazane w aktach egzekucyjnych. 9482

Sąd powiatowy, Oddział V.

Borynia, dnia 15 lipca 1930.

E. 4598/28/11. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 17 listopada 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 4 licytacja realności wiejskiej obj. whl. 451 gminy Ilkowice, wartości szacunkowej 540 zł. Najniższa oferta wynosi 360 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9508

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 1 października 1930.

E. 5840/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekucyjnej Borucha Schenkera i tow. odbędzie się dnia 12 listopada 1930 o godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3 na zasadzie przedłożonych warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Hnilcze, whl. 2791. Oznaczenie realności: połowa realności, składającej się z pgr. 757/5, rola. Wartość szacunkowa 2000 złotych. Najniższa oferta 1333 zł. 34 gr. — Whl. 2948/a. Oznaczenie realności: cała realność, składająca się z pgr. 2082/2, 3570/2, 3571/2, rola. Wartość szacunkowa 1600 zł. Najniższa oferta 1066 zł. 68 gr. — Whl. 249. Oznaczenie realności: 1/8 część realności, składającej się z pgr. 3823, rola. Wartość szacunkowa 1500 zł. Najniższa oferta 1000 zł. — Whl. 2951/a. Oznaczenie realności: 1/4 część realności, składającej się z pgr. 3907/4, łąka. Wartość szacunkowa 750 zł. Najniższa oferta 500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9504

Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 1 października 1930.

E. XVI. 1278/29. Edykt licytacyjny. Dnia 28 października 1930 o godz. 8 rano we Lwowie, Kazimierzowska 16 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: towary żelazne. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 9503

Sąd grodzki miejski.

Lwów, dnia 10 października 1930.

E. 1034/30. Edykt. Dnia 23 października 1930 godz. 11 odbędzie się w biurze 17 licytacja realności whl. 1164, 23/200 części realności whl. 879, 37/160 części whl. 1171 gm. Komarno Anny Krut własnych. Cena szacunkowa 4680 zł. Najniższa oferta 2787 zł. 9502

Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 8 września 1930.

E. 4234/29. Edykt. Dnia 22 października 1930 godz. 9 odbędzie się w biurze 17 licytacja 1/2 realności whl. 303 i realności whl. 412 gm. Mosty Hryńka Krupacza własnych. Cena szacunkowa 1800 zł., najniższa oferta 1200 zł. 9501

Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 10 września 1930.

E. 4637/30/10. Edykt licytacyjny. Dnia 19 listopada 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w Sądzie pow. w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja połowy realności whl. 625 ks. gr. dla V dz. miasta Kołomyi obejmującej parcelę budowlaną 2466 i parc. grunt. 2674 i 2675 wraz z domem mieszkalnym, oficyną i budynkami gospodarczemi, wartości szacunkowej 23.566 zł. Najniższa oferta 11.783 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty są do przejrzenia w Sekretarjacie podpisanego Sądu. 9499

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, 1 października 1930.

E. 838/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 listopada 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie na wniosek wierzyciela Gerschona Dawida Blechera z Jabłonowa licytacja realności, składającej się z pgrt. lkat. 130/2 i 125/1 gm. kat. Utoropy, zobowiązanej Marji Budzińskiej własnych. Cena szacunkowa 1229 zł., najniższa oferta 819 zł. 74 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 25 października 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 9498

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 25 września 1930.

E. 2440/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Władysława Cwynara w Jarosławiu odbędzie się dnia 20 listopada 1930 o godzinie 11 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 29 licytacja realności whl. 411 gminy Tuczempy, składającej się z pgr. 3215/1, stanowiącej rolę o obszarze jednego morga 91 sążni kwadratowych. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3382 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2255 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 29. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy. Oddział VI.

Jarosław, dnia 15 września 1930. 9495

E. 3785/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Chaima Führera, kupca w Jarosławiu odbędzie się dnia 20 listopada 1930 o godzinie 12 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 29 licytacja realności whl. 1308 gminy Jarosław, składającej się z parceli budowlanej 751/1, na której znajduje się dom drewniany blachą kryty, komórka papą kryta, a znajdujący się przy ulicy Pasieka oraz parceli gruntowej 2865/1 stanowiący ogród warzywny i owocowy o powierzchni 8 arów 96 m. kw. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 6000 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3000 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tej realności (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 29. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenia na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu tego Sądu i nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław dnia 25 lipca 1930. 9496

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 31096/30/19/R. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie z ustawy Nr. 96 dzup. z r. 1871 w celu odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu powiatowego w Bóbrce dla gminy Wołowe i wzywa interesowanych, by wszelkie roszczenia z § 7 tej ustawy zgłosili w wymienionym Sądzie powiatowym najpóźnej do 31 stycznia 1931. 9373

Lwów, dnia 10 października 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 63/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Samuela Rubenfelda ts. uchwałą Sa 63/30/2. zastanawia się (cofnięcie wniosku). 9481

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 września 1930.

Sa I. 2. 5/30. Zatwierdzenie ugody w postępowaniu ugodowem. Zatwierdza się ugodę zawartą przez dłużniczkę Ryfkę Margulies w Chodorowie z jej wierzycielami na audjencji ugodowej dnia 31 marca 1930 w Sądzie powiatowym w Chodorowie. 9480

Sąd okręgowy, Wydział I.

Brzeżany, 12 września 1930.

S. I. 2. 7/30. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku Mozesa Lieblicha z Podhajec otwarty uchwałą do L. S. 7/30/2, zostaje z powodu uchylenia uchwały przez Sąd apelacyjny we Lwowie z dnia 29 sierpnia 1930 II. R. 672/30 a następnie cofnięcie wniosku przez wierzycieli zniesiony. 9479

Sąd okręgowy, Wydział I.

Brzeżany, 20 września 1930.

Sa I. 2. 42/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużników Józefa, Jakóba i Izraela Steinbergów kupców w Brzeżanach, otwarte tus. uchwałą z 5 maja 1930 zastanawia się z powadu cofnięcia wniosku. 9478

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 28 lipca 1930.

S. I. 2. 5/30. Zniesienie konkursu. Znosi się konkurs do majątku Mendla Kreislera w Podhajcach otwarty uchwałą z 14 czerwca 1930 z braku więcej wierzycieli oraz pokrycia kosztów postępowania. 947[illegible]

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 20 września 1930.

Sa 24/29. Obwieszczenie publiczne. Do majątku kupca Abrahama Einhorna w Jaśle, otwarto postępowanie ugodowe. Zarządcą ugodowym zamianowano przemysłowca Mendla Gurgla w Jaśle. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 12 października br. Audjencję ugodową wyznaczono na dzień 16 października br. godz. 10 rano w tut. Sądzie Biuro Nr. 52 p. II. 9459

Sąd okręgowy, Wydział IV. cywilny.

Jasło, dnia 7 września 1929.

Sa 18/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaskla Bodnera, kupca w Krośnie. Komisarz ugodowy P. Edward Galik, Naczelnik Sądu grodzkiego, w Krośnie. Zarządca ugodowy Wolf Felder w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro P. Naczelnika dnia 5 sierpnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 lipca 1929. 9460

Sąd okręgowy cywilny, Wydział IV.

Lwów, dnia 22 czerwca 1929.

Sa 157/30/110. W sprawie ugodowej Fmy „Morylewski i Terich" we Lwowie pl. Marjacki 1 odracza się audjencję ugodową na dzień 4 listopada 1930 godz. 10 rano S. 22 w Sądzie tut. 9464

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 22 września 1930.

S. 4/29/175. W sprawie konkursowej Salomona Oelenberga we Lwowie, Słoneczna 27, wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą, która odbędzie się dnia 29 października 1930 godz. 9½ przedpołudniem sala 22 tut. Sądu. 9465

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 24 października 1930.

Sa 74/30/266. W sprawie ugodowej Ziemskiego Banku Kredytowego Tow. Akc. we Lwowie ul. 3 Maja 5 odwołuje się audjencję ugodową wyznaczoną na dzień 20 października 1930 i wyznacza się ponownie audjencję ugodową na dzień 18 grudnia 1930 godz. 9½ S. 22 w Sądzie tut. 9466

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 8 października 1930.

Sa 180/30/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Emila Habera właśc. tow. męskich we Lwowie. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Izrael Eisenstein, kupiec we Lwowie, Łyczakowska 10. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 19 listopada 1930 o godz. 10½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1930.

Sąd okręgowy.

Lwów, 4 października 1930. 9467

Sa 181/30/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy Sch. M. Schneider Ska we Lwowie pl. Krakowski 28 przez obu jawnych spólników Schaje Markusa 2 im. Schneidera i Chaima Halperna we Lwowie, pl. Krakowski 28 wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą Sch. M. Schneider i Ska skład towarów galanteryjnych norymberskich, papieru i bibułek cygaretowych we Lwowie i 2) współwłaścicieli tej firmy Schaje Markusa Schneidra kupca we Lwowie pl. Krakowski 28 i 3) Chaima Halperna kupca we Lwowie tamże. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Jakób Schreiber, kupiec we Lwowie, Hetmańska 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 18 listopada 1930 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1930. 9468

Sąd okręgowy.

Lwów, 4 października 1930.

Sa 177/30/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Weissa właśc. wytwórni i sklepu gotowych ubrań we Lwowie, Kazimierzowska 4. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Józef Meller adw. Lwów, Sykstuska 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 18 listopada 1930 o godz. 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1930. 9469

Sąd okręgowy.

Lwów, 4 października 1930.

Sa 171/30/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Friedfelda właśc. artykułów sportowych we Lwowie, Jagiellońska 9. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Oskar Grosskopf kupiec Lwów, pl. Gołuchowskich 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 27 listopada 1930 o godz. 10½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1930. 9070

Sąd okręgowy.

Lwów, 4 października 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 2. 53/30. Wasyl Gajowy s. Sawki i Marji urodzony dnia 7 maja 1886 r. w Podbereźcach pow. Zborów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd, lub kuratora adw. dra Feuerunga w Złoczowie. 9395

Sąd okręgowy.

Złoczów, 31 marca 1930.

T. 22/30. Stanisław Nesterowski s. Józefa i Marjanny urodzony dnia 21 listopada 1883 r. w Hucisku oleskiem powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Naglera w Złoczowie. 9[illegible]9

Sąd okręgowy.

Złoczów 16 kwietnia 1930.

T. 13/30. Jan Bednarz s. Florjana urodzony 9 marca 1878 w Hanaczowie powiat Przemyślany zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Franciszką z Kwaśniowskich zawartego za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Barascha w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 9388

Sąd okręgowy.

Złoczów, 13 lutego 1930.

T. 250/29. Michał Siniewski urodzony 1884 w Polanie jako żołnierz zaginął 1914. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9406

Sąd okręgowy, Oddział III.

Lwów, dnia 20 grudnia 1929.

T. 662/29. Stefan Cholewka urodzony 1880 roku w Trybuchowcach zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.

Lwów, 15 kwietnia 1930. 9407

Uniwersalny człowiek do sprzedania.

Niewolnictwo oddawna już zostało zniesione i zakazane. Nawet w dalekiej Abisynji na żądanie Ligi Narodów zabroniono handlowania niewolnikami. I oto w centrum Europy, w jednem z pism transsylwańskich (w Rumunji) ukazuje się następujące ogłoszenie:

„Mam lat 39, jestem wysokiego wzrostu. Gotów jestem sprzedać siebie na przeciąg sześciu lat, a właściwie — swe siły fizyczne i umysłowe, temu, kto zaofiaruje najwyższą cenę. Prawo własności co do mej osoby przeleję na drodze prawnej. Podejmuję się wykonania robót artystycznych na jedwabiu i skórze, wszelkich prac z zakresu szycia, rzeźby, prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, pisania poematów, nowel i sztuk scenicznych, układania mów politycznych, pełnienia funkcyj prywatnego sekretarza, ułożenia bibljoteki, fotografowania i wywoływania, wykonania robót ogrodniczych, hodowli kwiatów, doglądania uli, prowadzenia robót budowlanych. Na żądanie mogę złożyć kaucję".

Niestety, ogłoszenie nie podaje ceny minimalnej, na jaką oszacował siebie ów uniwersalny człowiek.

Z epoki krynoliny.

Ciekawa wystawa została przed kilku dniami otwarta w Berlinie. Przenosi ona widza w okres czasu między rokiem 1830—1900. Pokazuje nietylko stroje owych czasów, ale i całe otoczenie, wśród którego je noszono: meble, stare obrazy, portrety i sztychy. Starano się nawet ożywić martwe suknie, ubierając w nie kilka pań w dniu otwarcia wystawy.

Z prywatnego posiadania wypożyczono mnóstwo drobiazgów: małe parasolki, wielkie wachlarze, biżuterję, tabakierki, srebro, szkło i porcelanę.

Wszystkie materjały są dziwnie dobrze zachowane, barwy zupełnie świeże. Zdumiewa staranne wykonanie wszystkich przedmiotów. Na niektórych strojach widnieją znaki firm dzisiaj jeszcze istniejących. Widzimy epokę, wobec której współczesność do niedawna jeszcze zachowywała się dość krytycznie a z której jednak poczyna w ostatnich czasach czerpać podnietę.

———

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 października.

Dolar w obrotach międzybankowych zł. 8.98.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.91'10—8.91'30, Londyn 43.32—43.35, Zurych 173.30—173.40, Praga 26.45—26.48, Wiedeń 125.75—125.83, Berlin 211.95—212.05.

Dolary i Berlin słabsze.

Na Giełdzie akcyjnej żywszy ruch pożyczką inwestycyjną, ponadto objawiała się zwiększona chęć kupna niektórych papierów dywidendowych i procentowych.

Kupowano: z papierów dywidendowych: Chodorów po zł. 126 i 125, oraz Gazy po zł. 18.25; z papierów państwowych: pożyczkę inwestycyjną po zł. 104 i pożyczkę dolarową po zł. 56.50; z papierów procentowych 4 prc. listy zastawne Akc. Banku Hipotecznego po zł. 49.50.

Usposobienie naogół silniejsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 października.

Na Giełdzie skromne obroty w grochu zielonym. Żyto i otręby pszenne zwyżkują nieco w cenie. Mak dobrej jakości poszukiwany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	23·75	24·25
pszenica zbiorowa ex 1930	21·75	22·25
żyto jednol. ex 1930	16·25	16·75
żyto zbiorowe ex 1930	15·50	16·00
jęczmień browarowy	17·50	18·00
jęczmień przemiałowy	16·25	16·75
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	16·—	16·50
kukurudza	27·—	28·—
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	35·—	40·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	33·—	36·—
groch ½ Victoria	24·50	26·50
groch polny	13·—	20·—
bobik	21·50	22·50
wyka czarna	—·—	—·—
wyka szara	—·—	—·—
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	22·75	23·25
len	45·00	46·00
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	37·25	38·25
otręby żytnie	8·00	8·50
otręby pszenne	9·50	10·00
kasza hreczana 50% poł.	45·25	47·25
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	28·—	29·—
mak niebieski	74·50	84·50
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	115·—	125·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	26·25	26·75
pszenica zbiorowa	24·25	24·75
żyto jednol. ex 1930	18·75	19·25
Żyto zbiorowe	18·00	18·50
jęczmień przemiał.	18·50	19·—
owies mał. ex 1930	18·50	19·—
mąka pszenna 65%	44·00	45·00
mąka żytnia typ urzędowy	32·00	33·00
otręby żytnie	8·25	8·75
otręby pszenne	10·00	10·50
kasza jęczmienna	32·—	33·—
pęcak	34·—	36·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16 października 1930

Berlin	168·23·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	123·91·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·19·08	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·15	Cement	80 00
Londyn	34·38·08	Browary	106·50
Medjolan	37·04·50	Alpiny	20·55
N. Jork	707·45·00	Berg u. Hüt.	567·50
Paryż	27·73·00	Poldi Hütten	108·25
Praga	20·98·75	Prager Eisen	650·00
Warszawa	79·54·50	Rima	78·80
Zurych	137·52·00	Skoda	282·25
Renta majowa	1·45·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·46 0	Silesia	2·70
Dunaj S. Adria	88 60	Zieleniewski	25·00
Bankverein	17·45	Apollo	104·75
Kompas	12·25	Nafta	28·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·10·00	Bank Małop.	0·03
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·50
Kreditanstalt	47·25	Karpaty	2 80
Hipoteczny	63·50	Galicja	18 50
Länderbank	22·50	Schodnica	10·00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 17 października.

Na Giełdzie pieniężnej tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 października.

Na Giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 października 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	08·75
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	54·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	11·00
Bank Polski	154·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	30·00	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	70·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	113·00
Warsz. cuk.	32·50	Borkowski	03·00
Węgiel	40·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	24·25	Rudzki	15 —
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	22·00
Firlej	23·00	Wysoka	130·00

4% pożyczka inwestycyjna 102·00
5% pożyczka dolarowa 58·00·00
5% pożyczka konwersyjna 54·50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 48·50
6% pożyczka dolarowa 1920 79·00
7% pożyczka stabilizacyjna 89·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 października 1930

Dolary St. Zj.	8·95·05	Franki fr.	34·97·25
Belgja	124·43·00	Holandja	359·52 00
Kopenhaga	238·73·00	Londyn	43 33·00
Nowy Jork	8·91·02	Paryż	34·95·00
Berlin	212·22 00	Bukareszt	2·39·00
Praga	26·49·00	Szwajcarja	173·31·00
Sztokholm	239·65·00	Wiedeń	125·82·00
Włochy	46·72·00	Gdańsk (of.)	173·38·0

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 28)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Zamilkli, starając się nie poruszać z miejsca.

„... Twe krucze włosy... blada noc... O szczęście o! Muzo..." dolatywały ich z oddali urywki natchnienia pedagoga.

— A niechże cię wszyscy djabli — zaklął Janek, trzymając się oburącz za brzuch, który mu się trząsł w hamowanym napadzie wesołości.

— Be quiet! — uspokajał go Stonebridge.

Pozwoliwszy profesorowi oddalić się na dość znaczny dystans chłopcy puścili się w drogę ku Houthalen. Dochodzili już do kawiarni „pod Urszulą", gdy znów ujrzeli przed sobą profesora. Schowali się za węgłem domu i śledzili go z ukrycia. Virnon pchnął drzwi kawiarni i wszedł do środka.

— Wiecie co — zawołał nagle Janek — chciałbym bardzo zobaczyć, co on tam robi. Mam osobiste powody, dla których zależy mi na zbadaniu wieczornych zajęć naszego miłego profesora.

— Wejdź, to się przekonasz — poradził mu Janek Bigornette.

— Nie pleć głupstw... Ale wiesz co! Virnon na pewno nie zapamiętał jeszcze twarzy Edwarda, w miasteczku też go nie znają, Niech Stonebridge wejdzie do kawiarni, a potem opowie nam, co zobaczył.

— All right — odezwał się nieustraszony Edward, zmierzając śmiałym krokiem do renomowanej kawiarni pani Urszuli.

Wrócił po krótkiej chwili.

— Siedzi przy stoliku i przepisuje „na czysto".

— Uhm... poeta sakramencki! — rozłościł się nagle Janek. — Słuchajno Edward, wejdź jeszcze raz i dyskretnie, ale rozumiesz dyskretnie, nie popisuj się swoją nadobną francuszczyzną, bo zrobisz zbyt wielkie wrażenie na tubylcach, kup chleba i szynki. To nam na razie wystarczy. Przekąsimy, ażeby zaspokoić głód, a potem poczekajmy na profesora i zbadajmy, dokąd uniesie go poetyckie natchnienie. Mam pewien plan i chcę wiedzieć, co robi ten wymoczek.

Koledzy zgodzili się chętnie i Edward, wystudjowawszy uprzednio parę zdań, potrzebnych mu do załatwienia kupna, wrócił za chwilę, obładowany tartinkami z szynką i z serem, oraz jajkami na twardo, które odstąpiła mu pani Urszula z całą gotowością wysilając całą swoją domyślność w kierunku sprawdzenia, kim jest tajemniczy młodzieniec, nabywający taki zapas jedzenia. Usadowiwszy się wygodnie w zagłębieniu parkanu, obrośniętego gęstemi krzewami jaśminu, młodzi zawijali przyniesione zapasy, aż im się uszy trzęsły. Zaledwie dojedli resztek tej zaimprowizowanej kolacji, z kawiarni wyszedł Virnon z natchnioną miną, z kapeluszem, zsuniętym z czoła.

— Chodźmy teraz za nim — szepnął Janek.

Skradając się, poszli za profesorem. Minęli główną ulicę, kilkakrotnie skręcili w małe uliczki, aż wreszcie weszli na wiejską drogę, wysadzaną po brzegach żywopłotem z dzikich róż. Wąska ścieżka prowadziła wbok do domu rejenta Torpille.

— Tędy cię wiedli — syknął przez zęby Messire. — Odrazu domyśliłem się, co w trawie piszczy. Takiś to, ty przebrzydły poeto... Anieli niebiescy, on śmie chodzić pod jej dom. Nie, ja tego nie zniosę — wpadał w coraz większą irytację — doprawdy ja mu kości chyba połamię. A więc dla niej są przeznaczone te idjotyczne wiersze, układane przy świetle księżyca...

— Uspokój się, Janek, chcesz widocznie, aby nas dostrzegł, czy co? — powiedział szeptem Bigornette.

— Ja mu tego nie puszczę płazem. Co zanadto, to nie zdrowo, — pienił się Janek, chcąc biec za profesorem, „aby załatwić sprawę". Koledzy z trudem odwiedli go od tego zamiaru, tłumacząc, że obecna chwila w żadnym wypadku nie nadaje się do podobnego rodzaju awantur, a poza tem grozi wydaleniem ich wszystkich z kolegjum. Po długich naleganiach Messire zgodził się na powrót do domu. Przez całą drogę częstował ich enigmatycznemi zdaniami, zaprawionemi piekielną ironją, mającą przekonać kolegów o wyższości jego, Janka Messire, nad bladym wymoczkiem, oraz niemniej enigmatycznemi groźbami, kierowanemi w stronę profesora poetyki, a mającemi „wobec tego" odkryć „komu należy" bardzo ciekawe rzeczy, o których milczał powodowany „ludzkiemi" uczuciami, ale teraz nie będzie sobie robił więcej skrupułów.

Dobre losy czuwały widać nad zbiegami, gdyż bez żadnych przeszkód i niezauważeni przez nikogo dostali się tą samą drogą do swojej sypialni.

Owijając się kołdrą, Janek oświadczył, że „co wie, to wie" i że nie będzie dłużej się wahał przed rozmową z detektywem.

———

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.